CZYTELNIA

tygodnik
PŁOCKI

ROK ZAŁ. 1972, NR 15/1016 12 KWIETNIA 1992 R. CENA 1.500 ZŁ

PRZECIW KORUPCJI I PATOLOGII

DZIAŁALNOŚĆ legislacyjna i interwencyjno-kontrolna posłów i senatorów Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność" skupia się przede wszystkim na sprawach dotyczących interesów i praw pracowniczych. Z konieczności jednak zajmujemy się również problematyką, która dotyczy gospodarki jako całości kondycji przedsiębiorstw państwowych oraz czynników wpływających na stan budżetu jako źródła wynagrodzeń i świadczeń dla wielkiej rzeszy pracowników, emerytów i rencistów.

Z tych względów przedmiotem naszej aktywności w ostatnim czasie stały się inicjatywy ustawodawcze zmierzające do przeciwdziałania korupcji, patologii społecznej oraz wykorzystywaniu zajmowanych stanowisk w administracji państwowej i gospodarczej do czerpania korzyści kosztem Skarbu Państwa.

Z inicjatywy Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność" został skierowany do marszałka Sejmu projekt ustawy w sprawie obowiązku składania deklaracji o stanie majątkowym przez posłów i senatorów oraz urzędników administracji rządowej i samorządowej. Proponowana przez nas regulacji zobowiązuje wszystkie osoby, które pełnią funkcje publiczne, począwszy od posłów i senatorów poprzez członków rządu i pracowników wszystkich szczebli administracji państwowej i samorządowej do składania deklaracji o stanie majątkowym w momencie rozpoczęcia działalności oraz jej zakończenia. Zobowiązanie tego rodzaju pozwoliłoby opinii publicznej sprawować kontrolę nad stanem majątkowym osób szczególnego zaufania i reagować na fakty naruszeń prawa w tej dziedzinie.

Inicjatywa nasza zdopingowała rząd do przedstawienia projektu ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, który zawiera rozwiązania jeszcze dalej idące niż przewiduje to nasz projekt — zawiera bowiem, oprócz obowiązku składania oświadczeń majątkowych, całkowity zakaz prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz ich współmałżonków w tym przede wszystkim zabrania się posiadania udziałów w spółkach oraz uczestnictwa w ich władzach. Zakazy te dotyczą sytuacji, w których działalność gospodarcza pozostawałaby w sprzeczności z wykonywanymi przez nich obowiązkami, albo mogłaby wywołać podejrzenie o stronniczość lub interesowność. Z inicjatywy posłów — członków Komisji Ustawodawczej, do grupy osób ojętych ww. zakazami zostali włączeni dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych.

Posłowie „S" gremialnie poparli również poselski projekt uchwały w sprawie przeciwdziałania patologicznym zjawiskom niegospodarności, nadużyć i korupcji w gospodarce. Projekt zobowiązuje rząd do przedstawienia analizy przyczyn i skutków afer gospodarczych oraz działań podejmowanych w celu odzyskania należności Skarbu Państwa oraz ustalenia winnych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Jednocześnie minister finansów oraz prezes NBP zobowiązani byliby, każdy w zakresie ich kompetencji, do przedłożenia analizy obowiązujących przepisów finansowych i bankowych oraz propozycji zmian przepisów, które mogą sprzyjać zjawiskom patologii, a także do opracowania systemu zabezpieczenia skutecznej egzekucji należności budżetowych oraz prawidłowych rozliczeń bankowych.

Mamy nadzieję, iż podjęte działania pozwolą skuteczniej niż dotychczas zwalczać bądź zapobiegać tak bulwersującym opinię publiczną aferom i nadużyciom gospodarczym. Wszystkie trzy projekty są aktualnie przedmiotem prac komisji sejmowych.

Posłanka MARIA ŻÓŁTOWSKA

GASTARBAITERZY

WE WTOREK, 31 MARCA BR. W SALI KONFERENCYJNEJ DOMU TECHNIKA W PŁOCKU ODBYŁA SIĘ XVI SESJA SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO. OMÓWIONO NA NIEJ M.IN. SYTUACJĘ NA RYNKU PRACY W REGIONIE ORAZ PERSPEKTYWY W ZAKRESIE PRZECIWDZIAŁANIA SKUTKOM BEZROBOCIA. ZWRÓCONO RÓWNIEŻ UWAGĘ NA PALĄCY PROBLEM POGARSZANIA SIĘ SYTUACJI MATERIALNO-BYTOWEJ LUDNOŚCI, SZCZEGÓLNIE TEJ, KTÓRA ZNAJDUJE SIĘ W TRUDNYCH WARUNKACH.

BOGUMIŁA KOŁODZIEJSKA — dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej podkreśliła, że w niepokojąco szybkim tempie rosną wydatki jej resortu. Gdy w pierwszych dwóch miesiącach roku wydano 8,5 mld zł, to już sam marzec zamknął się taką sumą. Spowodowane to zostało dalszym wzrostem liczby bezrobotnych (w lutym i marcu o 2,5 tys.), a co za tym idzie, rozszerzeniem zakresu zubożenia społeczeństwa. Z zasiłków najwięcej korzystają ludzie starzy, schorowani i inwalidzi. Niski jest natomiast procent otrzymywania świadczeń wśród rodzin zastępczych i alkoholików. W celu uzyskania szybkiej, ogólnej informacji WZPS prowadzi badania sondażowe.

PIOTR CHAŁA — dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy przedstawił sytuację, jaka zaistniała w dziedzinie zatrudnienia na dzień 29 lutego. I tak w rejonowych biurach pracy naszego województwa zarejestrowanych było 47.434 bezrobotnych, co stanowi 17,1 proc. ogółu zawodowo czynnych i 34,1 proc. pracujących w gospodarce narodowej poza rolnictwem indywidualnym. W stosunku do grudnia 1991 r. liczba bezrobotnych wzrosła o 2.512 osób. Z rozeznania dokonanego w lutym wynika, że kolejne zakłady zamierzają dokonać zwolnień grupowych, w tym m.in.: Odlewnia Żeliwa SA w Kutnie, Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku, ZWMiT „Emit" w Żychlinie, ZPR „Miflex", PPIP „Instal" w Płocku, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Płocku, Fabryka Maszyn Rolniczych „Kraj" w Kutnie.

Wzrasta liczba osób bez prawa do zasiłku. Utraciło ją ogółem 3982 bezrobotnych, w tym: 1152 osoby z tytułu, że współmałżonek pobierał zasiłek, 936 jedynych żywicieli rodziny.

Aktualna polityka zatrudnienia musi być zróżnicowana w zależności od grup społecznych, do których jest adresowana. Istotne będzie wspieranie działań na rzecz ograniczania bezrobocia wśród młodzieży. Stąd też nadal organizowane będą kursy, głównie dla bezrobotnych absolwentów szkół w tym m.in. obsługi sprzętu mikrokomputerowego, handlowo-menedżerskie oraz dla akwizytorów i sekretarek.

Mając na uwadze systematyczne podnoszenie bądź zmianę kwalifikacji przez osoby niepełnosprawne, płockie WBP wspólnie z Wojewódzkimi Biurami Pracy w Toruniu, Włocławku i Piotrkowie Trybunalskim podjęło działania zmierzające do wykupienia obiektu pałacowego w Ugoszczu koło Rypina. Przeznaczony byłby on na Międzywojewódzki Ośrodek Szkoleniowo-Rehabilitacyjny. Koszty jego przejęcia wahałyby się w granicach 10,5 mld i obciążałyby Państwowy Fundusz Rehabilitacyjny Osób Niepełnosprawnych.

Województwo płockie, jako pierwsze w kraju, zostało wybrane do grupy 2 województw, w których realizowany będzie kanadyjski program szkolenia bezrobotnych. W czerwcu zostanie przeszkolonych 20 osób w zakresie biznesu, natomiast w sierpniu szkoleniem zostaną objęci wykładowcy.

W pierwszych miesiącach bieżącego roku Wojewódzkie Biuro Pracy uczestniczyło w kilku spotkaniach związanych z tematem skierowania bezrobotnych do pracy w Niemczech. Rozmawiano z dyrektorem firmy „Iniso", gdzie wysłano 13 ofert pracy. Skontaktowano się również z przedstawicielem Federalnego Urzędu Zatrudnienia we Frankfurcie nad Menem. Strona niemiecka zobowiązała się do przedłożenia w najbliższym czasie ofert pracy dla pielęgniarek oraz 3 grup po 25 osób w zawodach: kucharz, elektryk i ślusarz. Przeprowadzono również rozmowy z przedstawicielami firmy RUHL GmbH i Co Marktbreit, wynikiem których było zakwalifikowanie do pracy 300 bezrobotnych w zawodzie zbrojarz-betoniarz. Aktualnie trwa nabór kandydatów.

TOMASZ SZATKOWSKI

PACHNĄCA AUKCJA

Połączona ze sprzedażą wystawa kwiatów, pochodzących z Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego w Bydgoszczy, miała trwać 2 dni. Zainteresowanie przerosło oczekiwania, więc organizatorzy przedłużyli ją jeszcze do niedzieli. Towarzyszyła premierze „Naszego miasta" i obchodom Międzynarodowego Dnia Teatru, stanowiąc ich kolorową, piękną oprawę.

W antrakcie widownia ochoczo włączyła się do aukcji prowadzonej przez Katolickie Radio Płock na rzecz „Caritasu". Największym powodzeniem cieszyły się duże kosze z róż i gerber, już od 20 tysięcy złotych. Niektórzy aukcjonariusze, m.in. Jakub Chmielewski i Roman Kuffel, ofiarowali wylicytowane bukiety aktorom.

W wyniku aukcji zebrano kilka milionów złotych. (l)

Fot. St. Bąkiewicz

ROZTERKI RECYDYWISTY...

Dni sześciomiesięcznego pobytu Bogdana L. w Warszawie nie różniły się od siebie. Całymi dniami włóczył się po ulicach, nocując u przygodnie poznanych osób lub na dworcach. Czasami zarobił trochę na wyżywienie, zatrudniając się dorywczo w piekarni czy u podwarszawskich ogrodników. Częściej jednak bywał głodny. Gdy na początku grudnia 1991 r. wrócił z rodzinnego Gąbina, jego kieszeń nie była pusta, a myśli zostały wypełnione rozpamiętywaniem okoliczności, w jakich zdobył pieniądze. I to właśnie sprawiło, że w piątek 14 grudnia znalazł się na jednej z warszawskich Komend Policji.

— W niedzielę 8 grudnia — opowiadał — ogarnęły mnie refleksje, że zrobiłem coś złego, że jak piję to jest dobrze, ale gdy wytrzeźwieję cały czas myślę o ciotce, którą zamordowałem. Uznałem, że muszę ten fakt komuś ujawnić. Nie wiedziałem jeszcze, czy pójdę na policję czy do spowiedzi. W piątek postanowiłem zgłosić się na komendę. Powiedziałem, że dokonałem zabójstwa i chcę złożyć wyjaśnienia. Funkcjonariusze nie chcieli mi na początku uwierzyć, ale sprawdzili, że istotnie jestem poszukiwany przez policję w Płocku.

Do Gąbina Bogdan L. przyjechał w andrzejkowy wieczór. Chciał odwiedzić rodziców i uzgodnić z nimi, kiedy ma przyjechać na święta Bożego Narodzenia. Pobyt w rodzinnym domu urozmaicał sobie oglądaniem telewizji i grą w karty z ojcem. W niedzielę poszedł nawet do kościoła. W dniu wyjazdu dostał od matki 10 tysięcy złotych, co z jego 7 tysiącami było kwotą wystarczającą na bilet. Pieniądze przeznaczył jednak na zakup wina, które wypił potem na ławce w parku. I gdy tak siedział popijając, nie wydało mu się istotne, że właśnie odjechał autobus. Więcej nawet, stwierdził, że dawno nie widział swojej ciotki Janiny B. i postanowił złożyć jej wizytę. Tam spotkał się z ojcem.

— Janina powiedziała — opowiada Zygmunt L. — że gdy syn żegnał się z nią, poczuła od niego woń alkoholu. Odchodząc powiedziałem, żeby zamknęła drzwi na klucz i pod żadnym pozorem nie wpuszczała syna do domu. Słyszałem jak zamykała drzwi.

Bogdan L. jednak jeszcze dwukrotnie był tego dnia u ciotki. Szukał czapki... W czasie drugiej wizyty w mieszkaniu była sąsiadka Janiny B. Ostatnia, może dlatego, że nie było już nikogo, zakończyła się dla Janiny B. tragicznie.

— Wszedłem do mieszkania — relacjonuje przebieg zajścia Bog-

DALSZY CIĄG NA STR. 4

SZUKANIE KOMPROMISU

Z PREZYDENTEM KUTNA — JERZYM CERANOWSKIM, ROZMAWIA BOGUSŁAW BURACZYŃSKI.

— Od jak dawna jest pan prezydentem miasta Kutna?

— Od 13 czerwca 1991 roku.

— A wcześniej gdzie pan pracował. Jaki jest pański zawód?

— Jestem elektronikiem. Pracowałem jako konstruktor w Zakładach Podzespołów Radiowych „Miflex" w Kutnie i od tamtego momentu przyszło mi piastować administracyjną funkcję, choć trochę wcześniej, bo pół roku przed wyborami na prezydenta Kutna byłem szefem miejscowego Komitetu Obywatelskiego.

— Przedtem nie miał pan styczności z pracą administracyjną?

— W latach osiemdziesiątych zajmowałem się pracą związkową, ale nie typowo administracyjną. Miałem kontakt ze zwykłymi ludźmi. Jednak jeśli chodzi o funkcjonowania miasta nie miałem stosownych doświadczeń wcześniejszych.

— Główne problemy, które pana nurtują i nie dają spać?

— Poza pieniędzmi oczywiście, to są sprawy związane z koniecznością przejmowania Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, które będzie dzieliło się i będzie miejskim zmartwieniem. Następną sprawą jest problem związany z gospodarką komunalną, czy mieszkaniową. Zdaję sobie sprawę z dużej dekapitalizacji. Przejęty majątek staje się coraz gorszy, a jednocześnie nie możemy się go pozbyć. No i oczywiście bezrobocie, o którym powinienem powiedzieć na początku, ale wydaje się, że jest to znane w regionie, kraju, dlatego nie ma potrzeby o tym mówić szerzej.

— Kutno jest najbardziej zagrożone bezrobociem, występowaliście nawet do władz centralnych, żeby uznać to za priorytetowy problem w skali kraju. I co?

— W dalszym ciągu czynimy rozpaczliwe ruchy. Zresztą mówiłem, że ministerstwo powinno być ostatnie, które należało odwiedzić, chociaż i takie kroki robimy, co wcale nie znaczy, że są to jedyne kroki, żeby pozyskać jakieś fundusze. Wszystko jest związane z pieniędzmi, żeby sobie tutaj jakoś poradzić z bezrobociem. Czynimy starania finansowego zainwestowania w fabrykę „Kraj", właściwie zlikwidowaną. Miasto deklaruje pewne wsparcie pieniężne, jeżeli powstaną konkretne, bardzo przejrzyste formy spółek, czy możliwości rozwiązania tego problemu. Wtedy natychmiast wystąpimy z inicjatywą. Uważam, że pewna aktywność miasta spowoduje, iż szczęśliwe godziny dla Kutna nadejdą. Mam nadzieję, że stanie się to dość szybko...

— Słyszałem od senatora Andrzeja Celińskiego, że również zgłaszał jakieś propozycje władzom administracyjnym Kutna odnośnie do przyszłości przemysłu, nowych form zatrudnienia ludzi.

— Jesteśmy w kontakcie z senatorem Andrzejem Celińskim, bo właściwie spośród wszystkich parlamentarzystów tylko od niego tchnie optymizm. Takich ludzi nam potrzeba, chociażby z samego sposobu myślenia, czy postępowania. Konkretniej i takiej bardzo wyraźnej propozycji, która pojawiała się w prasie — fabryka opakowań, że już ma być, tego nie ma. Andrzej Celiński mówi, że miasto musi być przygotowane w sensie jasności jeśli chodzi o tereny. Gdy pojawi się jakiś kontrahent — nie ukrywam, że czekamy na taki moment — to wtedy nie będzie dobry czas, żeby regulować sprawy własności terenu, czy dogadywać się z właścicielami. Jesteśmy już częściowo przygotowani. Jednak naszą główną aktywność kierujemy w stronę fabryki „Kraj", mimo iż inne formy biznesu też pragniemy finalizować.

— Ale w niedalekiej przyszłości czeka was również najprawdopodobniej przejęcie Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich, które również, z tego co się orientuję, dzielą się.

— O tym nie wiedziałem. Słyszałem tylko o Zakładach Mięsnych. Bywa że czasami dowiadujemy się ostatni o pewnych sprawach, które tutaj się dzieją... Jeżeli będą decyzje pozytywne, to rzeczywiście chciałbym ostatni się o nich dowiadywać, bo tylko wypada wtedy przyklasnąć. Pragnie-

DALSZY CIĄG NA STR. 3

Z NAMI ŻYCIE JEST SŁODKIE
CUKIER
KRYSZTAŁ BIAŁY
PAKOWANY AUTOMATYCZNIE W 1 KG I 10 KG TOREBKACH
CUKROWNIA BOROWICZKI
1900
zapraszamy do nas i do naszych sklepow
09-408 PŁOCK, Pl. W. Witosa 1
tel. 252-81 do 84, fax 252-85, tlx 83541
PŁOCK, ul. BIELSKA 52
BOROWICZKI, pl. W. WITOSA
W GODZ. 7.00 - 18.00

POZNAŁA I PAMIĘTA

W numerze 12 „TP" zamieściliśmy zdjęcie z uroczystości obchodów Dnia Legionowego w Płocku w dniu 7 kwietnia 1935 roku, pytając o nazwisko chłopca w mundurze, strzeleckim, idącego obok dorosłych mężczyzn.

Nasza Czytelniczka rozpoznała na zdjęciu Henryka Przybyłowicza, zmarłego w 1978 roku, syna Ludwika Przybyłowicza — legionisty. Ludwik Przybyłowicz, ur. w 1898 roku, do legionistów wstąpił w lutym 1917 r. Był szeregowym I PP Legionów Polskich, zwolniony w 1922 roku pracował jako urzędnik bankowy w Płocku. Całe życie wierny był kultowi marszałka, co przypłacił po wojnie zwolnieniem z pracy. Swoich dwóch synów — Jana i Henryka, jak kazał zwyczaj, ubierał na uroczystości ku czci marszałka w stroje wojskowe. Był jednym z organizatorów Dnia Legionowego w Płocku.

Jak nas poinformowała Czytelniczka, obok niego czoło pochodu stanowili: Aleksander Wernik — przewodniczący Związku Legionistów, Konstanty Lipiński — prezes Federacji oraz Czesław Biecki — przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Dnia Legionowego.

(l)

PODATKI BEZ ZMIAN

Zgodnie z decyzją rządu podatek drogowy ma zasilić budżety gmin. Ministerstwo Finansów zaproponowało stawki maksymalne, które radni mogli obniżać.

Wszystko wskazuje na to, że rajcowie miast województwa płockiego z tego uprzywileju nie skorzystają. W Płocku, Gostyninie, Kutnie, Łęczycy już podjęto decyzje nie zmieniające wysokości opłat.

Przypominamy, że zależą one od pojemności skokowej silnika. Za samochody do 900 m sześc. płacimy 150 tys. rocznie, od 900 do 1300 m sześc. — 276 tys., 1300 do 1600 m sześc. — 540 tys., 1600 do 1800 m sześc. — 852 tys. zł.

Szczegółowych informacji udzielają Wydziały Komunikacji Wpłaty można dokonać w dwóch ratach: pierwsza do 15 kwietnia, druga do 15 września w kasach urzędów miast.

Na decyzję swej Rady czekają zmotoryzowani obywatele w Sierpcu. Kłopoty z konstrukcją budżetu sprawiły, że stosowna uchwała będzie podjęta na sesji w dniu 14 kwietnia. Termin wpłaty podatku zostanie w związku z tym przedłużony do końca miesiąca.

MGJ

TV PŁOCK NADAJE

Tekst zamieszczony w poprzednim numerze „TP" był oczywiście primaaprilisowym żartem. Większości Czytelników pomysł bardzo podobał się — dziękujemy za gratulacje. Natomiast tych, którym nie stało poczucia humoru i poczuli się urażeni, przepraszamy.

TRZY FAŁSZYWE BOMBY

Nadejście wiosny obudziło z zimowego letargu żartownisiów, chyba na nieszczęście i tak mającej pełne ręce roboty policji oraz ku przerażeniu najbardziej zainteresowanych osób, Cykl wiosennych żartów rozpoczął się rano 27 marca br. anonimowym telefonem do sekretariatu Liceum Ekonomicznego w Płocku, którego treść niemalże sparaliżowała dyrekcję. W szkole podłożono bombę! Zrozumiała w takim wypadku była natychmiastowa ewakuacja wszystkich osób, przebywających na terenie budynku. Działania sprawdzające policji dały wynik neagtywny.

Dwa dni później o godz. 15.55, podobny telefon wykonano do Pogotowia Policji w Gostyninie. Anonimowy rozmówca poinformował, że w okolicy hotelu „Petropol" w Płocku podłożono ładunek wybuchowy, który miał eksplodować dokładnie o 16.10. Funkcjonariusze z KRP wspólnie z WRD KWP w Płocku podjęli błyskawiczną akcję penetracyjno-sprawdzającą, która również nie doprowadziła do odnalezienia ładunku.

Trzeci telefon zadzwonił 30 marca o godz. 21.10 na biurku dyżurnego Komisariatu Kolejowego Policji w Kutnie. Z jego treści wynikało, że kolejna bomba została podłożona na stacji PKP w Kutnie i wybuchnie o godz. 1 w nocy dnia następnego. I tym razem do akcji zaangażowane były specjalne siły i środki policji z podobnym skutkiem. Bomby nie odnaleziono i żadnej eksplozji nie było.

Być może anonimowy informator uważa, że ma niesamowite poczucie humoru. Co do samego humoru — można wątpić, ale że niesamowity — to nie podlega dyskusji. Na szczęście na podobnych żartownisiów policja ma swoje sposoby.

(kaz)

LOKAL STOI PUSTY, A DZIECI NA ULICY

Z WIELKĄ GORYCZĄ dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury opowiada o tym, jak doszło do likwidacji filii tej placówki przy ul. Rembielińskiego. W pierwszą rocznicę jej działalności, na skutek braku porozumienia z gospodarzem terenu — Płocką Spółdzielnią Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową — musieli się wyprowadzić.

„Podnoszono nam czynsz, jak byśmy prowadzili biznes. Od sumy 4 mln zł do 7 mln zł we wrześniu, a w listopadzie zapowiedziano dalszy wzrost o 50 proc. Jesteśmy placówką kuratoryjną i wiadomo, jaka jest sytuacja finansowa w oświacie. Uważaliśmy, że skoro prowadzimy **zajęcia dla dzieci z osiedlia PSMLW za nasze pieniądze**, to Spółdzielnia nie powinna nas traktować, jak właściciela sklepu".

ODWOŁYWALI SIĘ, ale bez skutku. Pytali, dlaczego obciąża ich się wzrostem opłat za ciepłą wodę, skoro przebywające w placówce dzieci przez 2—3 godziny co najwyżej raz myją ręce. Ich sprzeciw budziła rubryka kosztów zarządu, to oni przecież zatrudniali pracowników pedagogicznych, administrację i obsługę. Oni wyposażyli pomieszczenia w atrakcyjny dla dzieci sprzęt: komputerowy, audiowizualny, licząc właśnie na to, że wspólnie z Zarządem Spółdzielni będą utrzymywać osiedlową placówkę kultury.

„Służymy temu osiedlu i jego mieszkańcom, służymy więc także Zarządowi Spółdzielni — pisali 30 września już po pierwszej podwyżce, prosząc o „życzliwe i realne podejście do naliczania opłat czynszowych naszej placówce i zastosowanie daleko idących ulg, które pozwolą przetrwać nam kryzys finansowy".

Ale Spółdzielnia „nie znalazła możliwości" zmniejszenia opłat tłumacząc, że i tak pobiera niskie stawki za metr kwadratowy za ten lokal.

Młodzieżowy Dom Kultury musiał zrezygnować, ale tak naprawdę, to Spółdzielnia zrezygnowała z około 100 dzieci, przychodzących tu regularnie na zajęcia w 3 sekcjach. 7 stycznia powiadomiła MDK o podwyżce kosztów najmu o 15 proc. (zamiast spodziewanych 50 proc.) i kwartalnej waloryzacji za stawki.

Dyrektor R. Ludwicka ma żal do spółdzielni o rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek, jakoby MDK zrezygnował, bo dzieci nie chciały chodzić. O to, że niby tacy gospodarni, a wolą pusty lokal niż opłacany po nieco niższych stawkach. A przede wszystkim o to, że posłali swoje dzieci na ulicę.

(mab)

W SIERPCU JAK... W RUMUNII

Na wielce oryginalny pomysł wpadł burmistrz Sierpca — Zdzisław Dumowski. Najzwyczajniej w świecie wraz z innymi gospodarzami miasta, liczącego przeszło 25 tysięcy mieszkańców, postanowił wyłączać uliczne oświetlenie. Przerwa rozpoczyna się kilkanaście minut przed godziną 24 w nocy i trwa do 4 rano.

Niestety, burmistrz oraz jego doradcy nie wzięli pod uwagę na przykład strat z nasilających się wciąż włamań i kradzieży do sklepów, samochodów, czy też różnego rodzaju firm, placówek usługowych, zakładów, instytucji. Sumy zrabowanych towarów, artykułów, pojazdów, a także koszty usuwania szkód są wielomilionowe. Wynika to z danych statystycznych opracowywanych przez policjantów z Komendy Rejonowej. W ciągu tylko jednej nocy złodzieje pod osłoną ciemności potrafią włamać się do kilku sklepów, nie mówiąc o samochodach i napadach na przechodniów. Łatwo to przecież sprawdzić, przeliczyć...

Ponadto przyjeżdżający nocnymi pociągami pasażerowie, odwiedzający znajomych, czy rodziny, błądzą w ciemnościach po osiedlowych uliczkach. Zdaniem prawników wyłączanie ulicznego oświetlenia jest niezgodne z obowiązującymi przepisami. Poszkodowane na przykład osoby podczas napadu lub nieszczęśliwego wypadku, którym przydarzy się to po wyłączeniu światła, mogą swobodnie żądać odszkodowania od lokalnych władz.

Od kilku miesięcy wielu mieszkańców Sierpca zastanawia się nad źródłem niecodziennego pomysłu. Czy burmistrz Zdzisław Dumowski przenosi niektóre przynajmniej wzorce, stosowane w czasach istnienia komunistycznej Rumunii za panowania dyktatora Nicolae Ceausescu...? Chyba tak skoro tam również w ten sam sposób próbowano ratować upadający system, jednak na szczęście bezskutecznie. Może więc gospodarze miasta zechcą pomyśleć o efektywniejszych formach łagodzenia deficytu.

Jak ustaliliśmy w urzędzie roczne oszczędności z wyłączania ulicznego oświetlenia łagodzą w niewielkim stopniu pieniężne niedobory w kasie, albowiem ten „ciemnościowy" eksperyment utrudniający sierpczanom życie, zmniejsza pobór energii za kwotę wynoszącą w ciągu miesiąca zaledwie około 10 milionów złotych.

(b.b)

ŻYCIODAJNE ŚWIECE

Klientów apteki przy ul. Kolegialnej intrygują zagadkowe świece koloru miodu. Są wyprodukowane z czystego wosku pszczelego, co daje im niezwyczajną lekkość. Wytwórca, mgr inż. Szczepan Pestka z (nomen omen) Pszczółek, zapewnia o ich niezwykłych właściwościach. — Płomień tej świecy działa oczyszczająco na sfery duchowe oraz ciało fizyczne człowieka. Wartość jego przez wiele lat była niedoceniana. Kilkuminutowe palenie się świecy czysto woskowej powoduje przepływ energii czystego działania i radości życia. Wydzielany ze świecy eliksir oczyszcza i jonizuje powietrze, co jest szczególnie ważne w pomieszczeniach osób chorych. Powoduje przypływ szczególnie dobrej energii uspokajającej nerwy, wycisza emocjonalnie — oddalając chaos myśli, prostując te negatywne. Powoduje szybszy powrót do zdrowia, szczególnie w chorobach układu oddechowego, serca, krążenia i nerwów.

A więc magia czy rzeczywistość? Trzeba sprawdzić samemu.

MGJ

NAPADY NA NIELETNICH

W dniu 20 marca w godzinach popołudniowych na ul. Mickiewicza w Płocku, nieznani sprawcy napadli na nieletnich Tomasza J i Piotra K. Skradli im zegarki oraz 4 tys. zł. Sumę strat oszacowano na 750 tys. zł. Podobny napad miał miejsce 28 marca w przejściu między sklepem ZURT a sklepem meblowym przy Nowym Rynku w Płocku. Dwóch nieznanych mężczyzn odebrało wtedy 15-letniemu Adamowi M. kurtkę skórzaną i wojskowe buty wartości 1,8 mln zł. Okazuje się, że nawet nieletni stają się dla przestępców celem napadu. Dochodzenie w obu sprawach prowadzi KRP w Płocku.

(kaz)

OGŁOSZENIA W „TP" GWARANCJĄ SUKCESU!

ZAMKNĄĆ TARGOWISKO!

Do władz miasta wpływa coraz więcej skarg dotyczących funkcjonowania targowiska miejskiego przy ul. Miodowej. Kupcy wystawiają stragany również na zapleczu SAM oraz wzdłuż ogrodzenia przedszkola, czyli poza terenem rynku. Prawie codziennie handlują mięsem, choć brak na to zezwolenia SANEPIDU. Najwięcej skarg wnoszą okoliczni mieszkańcy, narażeni od wczesnych godzin rannych na hałasy i krzyki. Jednak najbardziej dramatyczną jest skarga dyrekcji przedszkola. Dzieci codziennie wysłuchują wulgarnych słów, patrzą, jak „podchmieleni" panowie załatwiają potrzeby fizjologiczne pod ogrodzeniem, uczą się „czystości" od dorosłych, regularnie zaśmiecających cały teren.

Administrator — Miejski Zakład Handlowo-Usługowy, przyznaje rację protestującym, wnioskując do Zarządu Miasta o przeniesienie targowiska w inne, bardziej nadające się do tego celu miejsce.

Ze źródeł zbliżonych do Ratusza dowiedzieliśmy się, iż rozważane jest przesunięcie targowiska na plac odległy zaledwie o 200 metrów. Chodzi o teren na rogu ulic Miodowej i Łukasiewicza. Może więc już niedługo mieszkańcy osiedla zyskają spokój i porządek, nie tracąc jednocześnie taniego rynku.

MGJ

NOWY KURS W SZKOLE RODZENIA

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich informuje o rozpoczęciu z dniem 8 kwietnia br. nowego kursu w Szkole Rodzenia. Do uczestnictwa w kursie zapraszane są kobiety, będące w około 23. tygodniu ciąży. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zespołu Szkół Medycznych przy ul. 3 Maja, tel. 259-65.

(kaz)

TO WARTO WIEDZIEĆ

NIŻSZE CŁA

Jednym z pierwszych efektów stowarzyszenia Polski z EWG jest obniżenie ceł zarówno importowych jak i eksportowych na niektóre towary, sprowadzane bądź wysyłane do krajów Wspólnoty. Od 1 marca Polska zniosła cła na około 27 proc. towarów importowanych z EWG. Są to głównie maszyny i urządzenia, półfabrykaty, surowce. EWG zniosła cła na 5 proc. polskich wyrobów przemysłowych. Na pozostałe towary stawki obniżane będą stopniowo.

Podajemy przykładowo niektóre wyroby, przy wywożeniu których do krajów EWG nie musimy już płacić cła. Są to m. in.: aparaty fotograficzne, artykuły budowlane z tworzyw sztucznych, barwniki, instrumenty muzyczne, biżuteria, leki, elektryczny sprzęt gospodarstwa domowego, kable, magnetofony, magnetowidy, naczynia stołowe i kuchenne, kosmetyki, chłodziarki i zamrażarki, rowery, silniki elektryczne, sprzęt sporowy i wędkarski, tkaniny jedwabne, wanny, umywalki, wózki dziecięce i inwalidzkie, wykładzina podłogowa, statki i łodzie, maszyny rolnicze (z wyjątkiem ciągników).

Polska zniosła cła m. in. na import: antyków (powyżej 100 lat), aparatów słuchowych, bydła, cukierków, cytryn, czekolady, kamieni szlachetnych, gazet i książek, maszyn dziewiarskich, gazowych term do wody, energii elektrycznej, igieł do zastrzyków, szczepionek, kuchenek mikrofalowych, komputerów, silników, znaczków pocztowych, witamin.

Obniżono stawki celne do 5 proc. m. in. na: ananasy, daktyle, figi, pomarańcze, avocado i ziarno kakaowe, do 10 proc: na: banany, kiwi, mandarynki, migdały, oliwę, ziemniaki-sadzeniaki, do 20 proc. na soki rozcieńczone z ananasów, grapefruitów i pomarańcz, wina musujące i szampany.

Polski handlowiec chcący skorzystać z ulg celnych musi mieć świadectwo pochodzenia towaru.

(e)

ROSNĄ STRATY POŻAROWE

Od początku roku do 12 marca powstały w woj. płockim 193 pożary, w wyniku których straty wyniosły ponad 2,8 mld zł. Zarówno liczba pożarów, jak i poniesione straty są większe, aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Najczęściej ogień wybuchał w indywidualnej gospodarce rolnej (23 proc.) oraz w lokalach mieszkalnych (21 proc.). Przyczyny od wielu lat są te same: nieostrożność dorosłych, wadliwość urządzeń elektrycznych i podpalenia.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych apeluje po raz kolejny w sprawie zaniechania wypalania traw oraz używania ognia na terenach otwartych. Opinie naukowców z Akademii Rolniczej we Wrocławiu, specjalizujących się w uprawie roślin, są jednoznaczne: wypalanie resztek roślinnych na polach uprawnych i łąkach jest zabiegiem szkodliwym i z rolniczego punktu widzenia nieuzasadnionym. Przez spalanie słomy czy wysokiej ściółki pozbawiamy glebę surowca koniecznego do tworzenia próchnicy. Palenie zaschniętych traw na łąkach i pastwiskach jest szczególnie szkodliwe w przypadku gdy górna warstwa jest przesuszona, lub gdy wypalanie następuje w okresie wegetacji. Wówczas bowiem łatwo ulegają uszkodzeniu, a nawet giną trawy szlachetne. Wypalanie przynosi też poważne straty ekologiczne.

Palenie słomy jest najczęściej stosowane w gospodarstwach niedostatecznie umaszynowionych, a w szczególności nie posiadających maszyn zbierających lub rozdrabniających słomę, co pozwoliłoby na jej przyoranie, a tym samym zapobiegłoby szerzeniu się zjawiska jej spalania.

Praktyki takie powodują nadmierne wyjazdy straży pożarnej, co może spowodować, że w pewnym momencie może brakować środków finansowych na zakup paliwa. Tragiczny w skutkach może okazać się fakt, że jednostki straży uczestniczyć będą w gaszeniu pożaru trawy suchej, zbędnej słomy, a nie będą zdolne do podjęcia działań ratowniczych w przypadku zagrożenia życia ludzkiego.

W roku bieżącym jednostki straży pożarnej wyjeżdżały już 54 razy do gaszenia pożarów traw oraz 11 razy do gaszenia pożarów słomy, których to wyjazdów można było uniknąć, gdyby podpalacze przemyśleli swoje postępowanie.

Opr. jer

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

NOWO otwarty komis zaprasza: meble, AGD, RTV, art. przemysłowe. Płock, ul. Wyszogrodzka 80a. Informacje, tel. 242-06.

004807

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzonej działalności handlowej. Płock 317-41.

004813

Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej

ogłasza przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego w Płocku przy ul. Kolegialnej 26c o pow. 100,29 + 30,71 m kw. /131,00 m kw/ z zachowaniem branży rolno-spożywczej. Cena wywoławcza 10.000 zł/ m kw.

Wadium w wysokości trzykrotnego czynszu liczonego od ceny wywoławczej może być płacone w kasie MZGM przy ul. Polnej 7 lub na konto w **BGŻ O/W Płock nr 861005-9364-131.**

Przetarg odbędzie się 15 kwietnia 1992r. o godz. 10,00 w świetlicy MZGM przy ul. Polnej 7.

Regulamin przetargu i umowa najmu jest do nabycia w siedzibie MZGM przy ul. Polnej 7 w pokoju nr 3.

SA-120

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Płocku, ul. Jachowicza 16

ogłasza przetarg na wykonawstwo robót remontowych zlewni mleka na terenie działania OSM.

Oferty należy składać do dnia 17 kwietnia br.

SA-122

Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka
Januszowi MOŚCICKIEMU

z powodu śmierci OJCA

wyrazy serdecznego współczucia
składają
RADNI RADY MIASTA PŁOCKA

SA-116

Wszystkim, którzy wraz z najbliższymi wzięli udział w ceremonii żałobnej po śmierci Męża, Ojca
S.P.
Wiktora CAŁA
w tym Kierownictwu i Kolegom Komendy Wojewódzkiej Policji w Płocku serdeczne podziękowania składa
ŻONA, SYN Z ŻONĄ, RODZINA.

004792

Tygodnik Płocki — Wydawca: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Akapit" w Płocku. Adres redakcji Płock Stary Rynek 27. Redaktor naczelny: Ewa Jasińska tel. 270-60 telefon dyżurny 255-88. Redaguje zespół. Ogłoszenia przyjmują: biuro ogłoszeń Płock, Stary Rynek 27, tel. 277-66. Kutno ul. Podrzeczna 1, Gostynin pl. Wolności 26, tel. 21 41, Łęczyca ul. Konopnickiej 14, tel. 23 45, Sierpc, ul. Piastowska 11a, tel. 75-13-68. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian tytułów.

Nr indeksu 37940 ISSN nr 02086972. Druk
Drukarnia Prasowa S.A. 92-332 Łódź ul. Piłsudskiego 82.

SZUKANIE KOMPROMISU

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

my też pomagać Zakładom Mięsnym w Sierpcu, które razem z kutnowskimi stanowią filie zakładów w Płocku. Nawet burmistrz Sierpca zabiega o to pisząc do nas, żebyśmy wspomagali ich w dokonaniu podziału. Jeżeli zadecydują o podziele uważając, że jest to pozytywne, to będziemy chcieli im pomóc, uruchamiając np. sieć sklepów.

— Czy nadal istnieje konflikt między ratuszem w Kutnie a Rolniczą Spółdzielnią Mieszkaniową „Pionier"?

Nie można tego nazwać konfliktem. Są to tylko sprzeczności interesów. Tam gdzie w grę wchodzą pieniądze, zwykle występują trudności. Ale z drugiej strony i my i oni zdajemy sobie sprawę, że przy jednej spółdzielni mieszkaniowej, która tutaj funkcjonuje, istnieje konieczność współpracy. Jednak w zależności od problemów, które się pojawiają np. podwyżka cen wody, zaraz ujawniają się sprzeczności. Kto ma pobierać odpłatność od lokatorów, gdzie będą liczniki indywidualne w blokach. Te sprawy też zaistnieją. Jest to może bardziej zmartwienie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które działa samodzielnie, ale mimo wszystko jest to miejskie przedsiębiorstwo. Poważną sprawę stanowi natomiast infrastruktura społeczna — szkoły, przychodnie, gdzie właściwie „Pionier" nie zainwestował. Tutaj spotykamy się w sądzie. Mimo to nie chciałbym tego nazwać konfliktem. Zawsze tam, gdzie pojawiają się dwie strony w sądzie może wystąpić agresja. Ale przerwana budowa medycznej placówki stanowi nie dokończoną sprawę zaniedbaną przez władze niższe, co wyższe. Jestem zwolennikiem tego, by były klarowne zasady gry na przyszłość, między wszystkimi partnerami. Z „Pionierem" jest otwarta propozycja finansowania infrastruktury. Jesteśmy zdania, żeby to pozostało w gestii mieszkańców, jeśli chodzi o przyłącza, drobne nitki, a miasto powinno robić główne ciągi.

— Czy już wywiązaliście się z obietnicy i przygotowaliście jakikolwiek teren, gdzie mogłaby ewentualnie poważna firma wejść i zacząć inwestycje?

— Terenu dla jednego zakładu z dużą strefą ochronną nie mamy wydzielonego. Dosyć duży obszar znajduje się, ale jego właścicielem jest fabryka „Kraj", która znajduje się w fazie rozpadu i teraz trwa proces komunalizacji całego mienia oraz ustalanie czy to będzie własność skarbu państwa. Być może trzeba będzie prosić parlamentarzystów, by uprościć tę sprawę. Natomiast tereny mniejsze, skomunalizowane, próbowaliśmy podzielić według naszego uznania najbardziej efektywnie, dbając przede wszystkim o zapewnienie miejsc potrzebnych na działalność przemysłową, mieszkaniową i ewentualnie je komunalizować. Jesteśmy po komunalizacji tych terenów również w strefach przemysłowych oraz posiadamy teren mniejszy, gdzie ewentualnie powstająca fabryka nie musiałaby mieć strefy ochronnej. Jednak istotny problem stanowi uzbrojenie. Traktujemy to jako sprawę otwartą do negocjacji, albowiem skanalizowanie jakiegoś terenu jest dzisiaj drogą inwestycją. Wokół terenów zwłaszcza przy trasach przelotowych mamy zamiar lokalizować zakłady przemysłowe.

— A w co pan zainwestuje skromny budżet?

— Trwa dyskusja. W sprawach budżetowych są zwykle zdania podzielone. Jedni chcą pieniędzy na opiekę społeczną i nie można im się dziwić. Inni pragną ulokować finanse w jakąś inwestycję. A więc jest to wciąż szukanie kompromisu. Rewelacji nie powiem przy ustalaniu projektu budżetu który może być zagrożony, czy przez to, że być może trzeba będzie zainwestować w „Kraj", bo i takie deklaracje składaliśmy w ewentualną spółkę, czy by móc wykupić akcje. Zresztą nie ma budżetu państwa, ale nas obliguje termin do końca marca i chcemy go dotrzymać. Dla nas jest to najważniejsze, żeby ludzi przekonać, że będzie można w Kutnie bezrobocie zmniejszyć, które z miesiąca na miesiąc rośnie. Teraz już stanowi ponad 20 proc. Na tym nam szczególnie zależy. Również roboty publiczne, które są traktowane jako nadzieja dla miasta. Jednak mamy prawie 6 tys. bezrobotnych i część osób mówi, że miasto wygląda fatalnie. Do prac renowacyjnych należy zatrudnić bezrobotnych. Nie jest zbyt łatwe i proste Zorganizowanie dużego zakładu pracy dla kilku tysięcy osób będzie po prostu przynajmniej teraz niemożliwe. Według optymistycznego wariantu może 500—1000 osób znaleźć zatrudnienie przy robotach publicznych. Powinniśmy znaleźć na to fundusze i coś zrobić bo to jest problem społeczny. Jeszcze w tym miesiącu chcemy mieć dokładną kalkulację ile możemy ludzi zatrudnić ile możemy dołożyć, pieniędzy umożliwiając zatrudnienie bezrobotnego. Wiąże to się z kosztami dodatkowymi, z zapewnieniem sprzętu, materiałów.

— A skąd bierzecie pieniądze?

— Zwłaszcza wójtowie gremialnie zwalniają wszystkich z podatków od nieruchomości, to działanie popularne i łatwe. Ale podatki stanowią dosyć duży udział w budżecie Ministerstwo Finansów podało, że możemy spodziewać się ok. 20 miliardów od osób fizycznych, czyli 15 proc. podatku, a reszta to opłaty skarbowe, podatek od środków transportowych. Ogólnie mówiąc od podatników pochodzi największy procent finansów, od osób fizycznych i podatków płaconych od nieruchomości. Ale mogą być zagrożenia. Na przykład Odlewnia Żeliwa stojąca na krawędzi bankructwa nie ma z czego płacić za wodę.

— Jak panu i administracji pracuje się z Radą Miejską?

— Oni są najważniejsi w mieście, mogą decydować o przyszłości. Zajmują się przecież najistotniejszymi sprawami, m.in. analizując budżet, żeby zdawać sobie sprawę z występujących problemów.

— A czy nie zauważa pan, że na sesjach Rady Miasta sprawy polityczne przesłaniają problemy gospodarcze, społeczne?

— U nas nie. Próbowałem dowiadywać się w radzie, którą kto opcję reprezentuje. Dla mnie byłoby łatwiejsze, bo jakieś organizacje polityczne powstają. Ale nie chciałbym się wpraszać, chociaż lepiej byłoby wiedzieć, co kto może powiedzieć na temat miasta, stanowiłoby to dla mnie dodatkowe informacje, poszerzenie konsultacji. Więcej mógłbym się nauczyć. Prasa chętnie podchwytuje, że mówię, iż jestem amatorem, jednak nawet po dwóch latach pracy w administracji lokalnej nie mam sprecyzowanego pojęcia, co to jest zawodowstwo. Gdybym był pewien, jaki jest wzór zawodowca-burmistrza czy prezydenta, wtedy mógłbym wiedzieć ile mi brakuje do osiągnięcia perfekcjonizmu.

— Jak pan ocenia swoich urzędników i czy przewiduje pan jakieś zmiany presonalne?

— Urząd Miasta jest dosyć stabilny, choć powołaliśmy nowy wydział — Biuro Rozwoju Gospodarczego, pracują nowi ludzie. Jest nowy kierownik Wydziału Inwestycji, ale trudno zmieniać geodezję i gospodarkę gruntami. Mam zastrzeżenia do funkcjonowania urzędu jako całości. Mimo to zmiany bywają trudne i niekiedy są niezbyt trafne. Część urzędników ma negatywne nawyki. Powtarzałem już parę razy na spotkaniach z kierownikami, by uświadamiali sobie i podwładnym, iż są opłacani przez podatników. Podatnicy są przecież najważniejszymi petentami w mieście. Powinni być dobrze obsługiwani, nie zaś zbywani. Nie zawsze to się udaje. Często przychodzą ludzie z różnymi problemami. Mamy zamiar nagrywać rozmowy z petentami. Powstaje wtedy inna odpowiedzialność za słowa z dwóch stron, jest też możliwość odtworzenia padających argumentów, które później opacznie mogą być interpretowane lub przeinaczone.

— Na zakończenie przejdźmy do sfery prywatnej, czy dużo czasu panu starcza na sprawy rodzinne?

— Jest to rozmaicie. Są takie tygodnie, że nawet i sobota jest wolna. Jednak obecnie rodzina pozostaje jakby na drugim planie. Mam dwie eleganckie córeczki: 3-letnią Annę i 8-letnią Justynę, troskliwą żonę Zofię. Jestem zadowolony z rodziny, nie wiem jak rodzina ze mnie.

— A pana hobby i tęsknota do jakiejś formy wypoczynku?

— Dużą część życia spędziłem na wsi, tam mi szczególnie odpowiada pobyt. Stanowi doskonałe odprężenie. Chętnie też wyjeżdżałbym w góry. Kiedyś brałem udział w spływach kajakowych.

— Lubi pan pływać, czy w życiu też?

— To sprawa definicji. Jestem zwolennikiem szukania kompromisu, czyli — w którą stronę płynąć.

— Żebyśmy się dobrze rozumieli — lubi pan pływać z prądem czy pod prąd?

— Chciałbym pływać w dobrym kierunku, bo nie zawsze prąd dobrze poniesie.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

BOGUSŁAW BURACZYŃSKI

LAUREATKA SREBRNEJ MASKI — HANNA ZIENTARA.
Fot.: S. Bąkiewicz

ŚWIĘTO LUDZI SCENY

TEATR NADZIEJĄ LEPSZEGO ŚWIATA" — pod takim hasłem odbywały się w całej Polsce obchody Międzynarodowego Dnia Teatru. W Płocku uroczystości przesunięto o dwa dni później, łącząc je z premierą „Naszego miasta" Thorntona Wildera w reżyserii Marka Mokrowieckiego, spektaklem obudowanym ciekawymi imprezami towarzyszącymi.

Publiczność odwiedzająca w tym dniu płocki teatr mogła poznać jego kulisy, dyrektor Mokrowiecki osobiście prowadził wycieczkę teatralną przez pracownie, garderoby, magazyny rekwizytów i strojów oraz zaplecze sceny. Spektakl poprzedziło również otwarcie wystawy starych fotografii w foyer górnym, prezentującej Płock z przełomu wieków, ze zbiorów najstarszego w Płocku zakładu fotograficznego p.p. Piotrowskich i prywatnych archiwów aktorskich. Zainteresowanie wzbudził kącik Mokrowieckiego i fotografie rodzinne aktorki Marty Woźniak. W hallu dolnym królowały kwiaty. Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze z Bydgoszczy urządziło pokaz i sprzedaż. Część doniczek i bukietów została sprzedana na aukcji wspierającej płocki „Caritas", którą prowadziło Katolickie Radio Płock. Niektórzy widzowie ofiarowali „wylicytowane" bukiety aktorom.

Przed spektaklem Henryk Błażejczyk, prezes Płockiego Oddziału ZASP odczytał orędzie ITI, akcentując stwierdzenie: ilekroć w teatrze kurtyna idzie w górę, rodzi się nadzieja. W orędziu czytamy m.in.: Teatr jest zwierciadłem, w którym się przeglądamy, który stawia nam pytania i porusza naszą wrażliwość, który czyni człowieka bardziej ludzkim, co podkreślił także w adresie gratulacyjnym przekazanym przed spektaklem dyrektorowi Mokrowieckiemu wojewoda Jerzy Wawszczak. Gratulacje złożył również prezydent Płocka Andrzej Drętkiewicz podkreślając rolę widowisk prezentowanych poza salą teatralną, takich jak: „Ostatni sejm na ratuszu", czy happening z Mikołajem.

NIM rozpoczął się spektakl zgromadzoną licznie publiczność czekało jeszcze jedno wzruszenie. Wanda Chrostowska — sekretarz Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru i prezes Bożena Śliwińska wręczyły tradycyjną corocznie przyznawaną przez PTPT „Srebrną Maskę", tym razem za osiągnięcia aktorskie. Otrzymała ją Hanna Zientara — Emilka w „Naszym mieście". Przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Jakub Chmielewski przekazał życzenia od samorządu, wręczając jednocześnie dyrektorowi Mokrowieckiemu album fotograficzny „Polska".

Prezydent wręczył listy gratulacyjne następującym osobom: Annie Apostolakis, Marcie Woźniak, Zbigniewowi Płoszajowi, Henrykowi Błażejczykowi, Zdzisławie Bieleckiej-Piórkowskiej, Witoldowi Mierzyńskiemu, Eugeniuszowi Kupniewskiemu, Jolancie Milewskiej, Zofii Pstrąg stwierdzając, że „w teatrze nie ma kryzysu, trzeba go tylko zasilić materią", co zostało owacyjnie przyjęte przez zespół.

Laureatka Srebrnej Maski powiedziała: — Ze wzruszeniem i zaskoczeniem przyjęłam to zaszczytne wyróżnienie. Z poprzedniego sezonu najmilej wspominam rolę Puka w „Śnie nocy letniej" Szekspira. Zawsze chciałam grać męskie role. Lubię dramat amerykański i ucieszyła mnie propozycja zagrania Emilki, chociaż zdawałam sobie sprawę z trudności. Moja bohaterka ma najpierw lat 14, później 18, na końcu 28. Przestraszyłam się, czy potrafię to zagrać. Bałam się podwójnie, a dowiedziawszy się o Srebrnej Masce wpadłam w popłoch. Publiczność oczekuje od laureatki wiele, co będzie jeśli nie sprostam oczekiwaniom? Myślę, że ta sztuka jeszcze się rozegra i zapraszam na kolejne spektakle.

PTPT wręczyło również listy gratulacyjne dwóm jubilatom — Witoldowi Mierzyńskiemu i Jerzemu Bieleckiemu w „okrągłą" rocznicę ich urodzin. Bardzo ciepło zabrzmiały życzenia składane przez młodzież z Technikum Samochodowego, LO im. W. Jagiełły, SP nr 8 oraz I LO Prywatnego.

sz.

Z BUDOWY DO... TEATRU

CZY 15-LETNIE DZIECKO wie, kim chce zostać, co w życiu robić? Dyrektorzy Zespołu Szkół Budowlanych nr 2 w Płocku — Zbigniew Wiśniewski i Stefan Piotrowski twierdzą, że nie. Przykładów na to ilu ich uczniów minęło się z powołaniem mają sporo. Ot, choćby ten — chłopak przez 7 lat przebijał się z klasy do klasy w technikum budowlanym. Potem postanowił zdawać na studia, na... filozofię. Zdał z pierwszą lub drugą lokatą, obecnie jest bardzo dobrym studentem IV roku filozofii. A ilu chłopców w V klasie decyduje się startować na AWF? I tu rodzi się poważny problem. Co prawda szkoła może się pochwalić i salą sportową z prawdziwego zdarzenia i wynikami, ale nie uczy biologii. A egzamin wstępny na AWF obejmuje także ten przedmiot.

Dlatego obaj panowie popierają decyzję ministerstwa by wydłużyć cykl kształcenia ogólnego. Już w tym roku znacznie ograniczone będą przyjęcia do szkoły zawodowej na korzyść techników.

Ale młodzież wybiera zawodówki właśnie dlatego, że krótko trwają. Trafiają tu uczniowie nawet bardzo zdolni, ale trudni wychowawczo. Nauczyciele boją się, jak poradzą sobie z bogatszym, cięższym i dłużej trwającym programem, jak oni sami dadzą sobie z tym radę?

SZKOŁA NA BIAŁEJ (ul. Zgliernickiego 42) kształci **techników** z zakresu: **buownictwa, dokumentacji budowlanej** (obłożony przez dziewczęta, które z braku miejsc nie zostaną fryzjerkami czy krawcowymi) i od 1992 r. — **ochrony środowiska** w specjalności technologia wody. Jeśli ministerstwo zezwoli chcieliby rozszerzyć ten kierunek o **ochronę powietrza.** Zawody zdawałoby się poszukiwane. Dobijać powinni się o takich specjalistów urzędy gminy, ale tak się nie dzieje. 5 lat nauki teoretycznej i praktycznej w laboratoriach Politechniki kończy się nierzadko... posadą, kelnerki w „Smartysie".

A JAK Z MIEJSCAMI PRACY DLA BUDOWLAŃCÓW? Też nie najlepiej. Zasada jest taka: jeśli uda się znaleźć zakład, który przyjmie uczniów do praktyki, to prawie tak, jakby pracę mieli już zapewnioną. Skończyły się czasy wielkich budów i potężnych kombinatów budowlanych, wchłaniających każdą ilość praktykantów. Nic nie zmieniło się jednak w oświacie. Sposób kształcenia uczniów budowlanki jest nadal taki sam — zimą praktyki, latem wakacje. W dodatku praktyki po jednym dniu w tygodniu (I, II i V klasa) nic nie dają. Zdaniem moich rozmówców powinny być skomasowane i trwać przynajmniej 3 tygodnie w semestrze. I nie zimą, bo kto buduje w zimie domy?

DLATEGO TAK CENIĄ sobie współpracę z zakładami budowlanymi Mirosława Drożdża i Marka Murawskiego. Pan Dróżdż np przyjął do siebie 69 uczniów na praktyki, w tym 20 dziewcząt.

„Gdyby nie oni, byłby prawdziwy problem. Szczególnie z dziewczętami" — wzdycha dyrektor.

Nie tylko dlatego jest wdzięczny prywatnym przedsiębiorcom. Wykonują oni nieodpłatnie prace budowlane na rzecz szkoły. Nie dość że przyjeżdżają własnym transportem to jeszcze z własnymi materiałami.

A kto choć raz był w budowlance na Białej, wie co to znaczy.

Szkoła mieści się w baraku, typowej prowizorce stawianej w latach 60. Bez fundamentów. Kiedyś był tu OHP, potem szkoła „Petrobudowy". Dyrektor Wiśniewski przyznał się, że każdego ranka, jadąc do pracy zastanawia się czy budynki jeszcze stoją?

„Nieciekawy budynek, ale w środku mądrzy, otwarci ludzie" — twierdzi Irena Trojanek-Gago, pracująca tu od roku. Aktywny animator życia muzycznego w Płocku swoją pasją zaraziła także tutejszą młodzież. Systematycznie uczestniczą teraz w koncertach Estrady Kameralnej Filharmonii Narodowej i Płockiej Orkiestry Kameralnej. Z rozpędu zaglądają także do teatru na przedstawienia do Muzeum Mazowieckiego i BWA na kolejne wystawy.

CZY KULTURALNA EDUKACJA wpłynęła na złagodzenie kłopotów wychowawczych, mogłaby jedynie powiedzieć psycholog-pedagog szkolny mgr Ewa Śniegocka. Rzadko która średnia szkoła posiada pedagoga szkolnego, a szkoda. Jest ona w kontakcie z pedagogami ze szkół podstawowych i wie komu w czym można pomóc. Tylko ona dociera do rodziców. „W wielu wypadkach mamy lepszych uczniów niż rodziców — twierdzą nauczyciele. — To nie dziecko jest trudne, rodzic jest trudny". W domu się nie rozmawia, dzieci są pozostawione same sobie — gorzka prawda znana nie od dziś.

Młodzież np. chętnie pracuje na rzecz poprawienia wyglądu szkoły. Malują ściany, tynkują sufity. Przyświeca im zasada przekazywana kolejnym rocznikom wychowanków: „Przyszli budowlańcy pamiętajcie, by tak budować, jak nam zbudowali". Jedyne klasy, które pokazują z dumą to: pracownia komputerowa wyposażona w najnowszy sprzęt klasy IBM PC z oprogramowaniem i drukarkami oraz ta, wyszykowana przez młodzież.

CZY SĄ SZANSE na to, że zamieszkają w nowym domu? Nikłe, ale są. Szkoła znajduje się w strefie ochronnej MZRiP. W szufladzie dyrektora leży gruba teczka m.in. z decyzją Urzędu Wojewódzkiego orzekającą w pkt. 5 „przeniesienie Technikum Budowlanego, ZSZ i internatu przy ul. Zglenickiego 42 do 31 grudnia 1993 r.".

MAŁGORZATA BIAŁECKA

NASZE MIASTO, TEATR, ŚWIAT

Amerykanie kochają Thorntona Wildera, nie mniej niż Tenessy Williamsa, Arthura Millera czy... Elvisa Presleya. Sztukę „Nasze miasto" grają nieprzerwanie od 1938 roku wszystkie teatry w Stanach, nie tylko profesjonalne w naszym rozumieniu tego terminu, ale również amatorskie, szkolne, parafialne, ucząc się na niej teatralnego rzemiosła.

Może dlatego, że dramat Wildera jest tak bardzo amerykański, czytaj: prościutki, sentymentalny, gloryfikujący przeciętność, zwyczajność? Może powodem jest fakt, że cała w zasadzie prowincjonalna Ameryka, jest jakby olbrzymim parterowym Garwolinem, w którym gdzieniegdzie jak na filmie science fiction wystrzelają w górę niebotyczne drapacze chmur w metropoliach. Co więcej — mieszkańcy marzą o tych nie kończących się ulicach, drewnianych domach z ogrodem, w których panuje uświęcony ład i stereotypowe prawo, gdzie uśmiechnięci, ufni sąsiedzi zza płotu rzucają retoryczne pytanie i pozdrowienie — jak się masz?

Takie właśnie jest Grover's Corners z początku naszego wieku. Wilder sportretował najzwyklejsze życie w najzwyklejszym miasteczku.

Płocki spektakl zaczyna się w sposób niezwykły. Część widzów pozostaje jeszcze pod wrażeniem oglądania teatru od kulis: kostiumów, rekwizytów, pracowni, słowem całego zaplecza kuchennego. Inni jeszcze przed chwilą chłonęli zatrzymane na starych fotografiach piękno odległych dni. Przed momentem dyrektor witał gości, a teraz powtórnie wychodzi na scenę, w tym samym kostiumie, zwyczajny ale już jako aktor grający rolę reżysera i... zaczyna opowiadać, aranżując niejako sztukę. Na naszych oczach, przy podniesionej kurtynie i minimalnej dekoracji: dwa stoły, trochę krzeseł — rodzi się teatr. Tu jest ulica Wielka — mówi reżyser apelując do wyobraźni widza. Tu znajdują się mieszkania interesujących nas rodzin. Tam szkoła, na górze cmentarz, tędy jeździ jedyny pociąg do Bostonu. W dzielnicy polskiej urodziły się bliźnięta. A za chwilę pani Gibbs i pani Webb zaczną pracować w ogródku czyniąc ruch jakby wyrywały nieistniejące chwasty, pogadując o tym i owym.

Takie jest Growers Corner przez pierwszy akt. Nic się nie dzieje, trochę nudno. Tę monotonię przerywa od czasu do czasu ingerencja reżysera w bieg wydarzeń. Na chwilę wkracza do akcji, gra sprzedawcę lodów, dziękuje aktorom, czasem przerywa zaczętą kwiestię. Buduje swój teatr. U Wildera jest bardziej demiurgiem.

Gdyby Marek Mokrowiecki poprowadził „Nasze miasto" w tym kierunku doszedłby do drugiego dna sztuki, do nierealności. Pierwsze dwa akty są w moim mniemaniu zbyt naturalistyczne. Zabrakło w nich nastroju, nadbudowy, co wynika być może również z ogromnego tempa w jakim powstawała ta realizacja, (ostatnia próba skończyła się w niedzielę o 5 rano, wieczorem aktorzy grali premierę). Mokrowiecki wybrał raczej budowanie teatru w stylu Pirandella. Pokazał nam stawanie się rzeczywistości w teatrze, fikcyjność, przemianę jednej w drugą. Nie nadbudował natomiast warstwy metafizycznej rozbudowując za to konwencję: głośne uwagi suflera, zbyt częsta ingerencja reżysera. Jakby chciał powiedzieć: pokażemy wam jak z niczego robi się teatr, jak się gra i co to jest w ogóle teatr.

W tym miejscu sztuka jest w gruncie rzeczy apoteozą banału, przeciętności, pochwałą tego, że przeciętność jest wieczna. I gdybyśmy idąc śladem mieszkańców Grovers Corner zakopywali coś dla Marsjan to może naszą gazetę w której napisano, że ktoś pewnego dnia urodził bliźniaczki...

Ale nawet w tych trochę przydługich dwóch aktach są ładne sceny, które zawdzięczamy przede wszystkim „lewej stronie", czyli domowi państwa Gibbs. Julia (Marta Woźniak) i jej mąż doktor (Zbigniew Płoszaj) wzruszają w momencie gdy mają dać zgodę na małżeństwo syna (scena z żelazkiem). Ładna jest także rozmowa ojca z synem. Poezja wkracza, gdy nad miasteczkiem zapadnie zmrok i wtedy Emilka ze swojego balkonu spotyka spojrzenie Georga na księżycu. W tej części spektaklu reżyser pokazuje cały zespół teatru, aktorów, z których każdy znalazł dla siebie rolę w tej wieloosobowej sztuce, co nieźle korespondowało ze świętem ludzi sceny w nie najlepszych przecież dla kultury czasach.

Wielki dramat i teatr zaczyna się w akcie trzecim. Przez chwilę mamy wrażenie, że Wilder napisał najpierw wielki trzeci akt dopisując później losy swoich umarłych ze Spoon River. Jesteśmy na wzgórzu — cmentarzu. Nasi znajomi, teraz umarli, siedzą na swoich krzesłach. Siedzą i obserwują to, co się dzieje wśród żywych. Nie ma nagrobków, trumny, ale niepokoi świeżo wykopana ziemia i przedsiębiorca pogrzebowy z łopatą (Witold Mierzyński dobry w geście i ruchu). U Wildera krzesła mówią, opowiadają swoją historię. Mokrowiecki wybrał milczenie. Ukryci pod parasolami schodzą się, już przerzedzeni nasi znajomi z Grovers Corner. Część, zajęła już miejsca na krzesłach. Panuje ciemność i czerń.

Z tej ciemnej plamy wyłania się biało ubrana postać — Emilka. Właśnie odbywa się jej pogrzeb, ale ona nie chce jeszcze odchodzić. Krąży pomiędzy światem żywych i umarłych, łącząc oba czasy — doczesny i wieczny. Z tej sceny Hanna Zientara, odtwórczyni trudnej roli Emilki, wyszła zwycięsko. Ciągnie ją sama aczkolwiek koncepcja reżysera w trzecim akcie pracuje niejako na aktorkę.

— Możesz powrócić na chwilę tam, wybierz jeden dzień — mówią do niej umarli i Emilka decyduje się raz jeszcze cofnąć dzień swoich urodzin, kiedy rodzice (Grażyna Bobrowicz i Henryk Błażejczyk) ofiarowują jej prezenty. Chce mówić do nich bogatsza o inny wymiar, o nowe doświadczenie, ale oni jej już nie słyszą. Posłuszni roli reżysera (w tym akcie bardziej demiurga), który każe im na chwilę zastygnąć w geście i ruchu, jakby zapowiadając przyszły czas na wzgórzu umarłych. Ale powrót jest niemożliwy. Wilder godzi nas z przemijaniem. Mówi, że nie trzeba zakłócać porządku świata. Hanna Zientara jest w tej scenie prawdziwa i wzruszająca. W momencie pogrzebu przejmujący jest również jej teatralny partner Georg (Andrzej Piecyk). Według programu będzie grał tę rolę wymiennie z Dariuszem Syczem.

Emilka odchodząc w zaświaty powie o żywych: Jacy oni ślepi. Żyją tak, jakby mieli żyć milion lat, nie pomni tego co tracą w każdej sekundzie...

Oddajmy na koniec głos reżyserowi i dobremu aktorowi jakim jest Marek Mokrowiecki:

— Odpowiedź dlaczego wystawiamy na Międzynarodowy Dzień Teatru właśnie „Nasze miasto" może być równie niemądra jak samo pytanie. Otóż ta sztuka ukaże się na naszej scenie dlatego że: — żyłem już w wielu Naszych miastach, dużych i małych. Może to przedstawienie robię dla tej kobiety, a może dla bliskich mi ludzi i krajobrazów, dla małego miasteczka Skarżyska-Kamiennej, dla otoczenia wśród którego żyłem i którego już nie ma. To nieważne, że pokazujemy Wam świat lampy naftowej, mleczarza, pociągu 5,45 do Bostonu. Kiedyś my też będziemy śmieszni i wzruszający z naszymi autami, telewizorami, w naszych staroświeckich ubraniach.

LENA SZATKOWSKA

Thornton Wilder „Nasze miasto". Przekład Julia Rylska, reżyseria Marek Mokrowiecki, scenografia Marian Fiszer, muzyka Tadeusz Kocyba, konsultacja muzyczna Hanna Witt-Paszta, przygotowanie wokalne Stanisław Psarski. Premiera 29 marca 1992 r.

PŁOCK STOLICĄ BADMINTONA

Przez cztery dni w hali Politechniki trwały XVII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski seniorów w badmintonie. 85 mężczyzn i 59 kobiet z 18 krajów walczyło o medale i punkty, niektórym dające paszport do Barcelony, bowiem był to także jeden z 16 turniejów przedolimpijskich.

Także badmintonowa uczta była możliwa dzięki talentom organizacyjnym 9 ludzi: Wiesława Chrobota, Bogdana Kosza, Bogusława Gostomskiego, Marka Siwińskiego, Kazimierza Bębenka, Krzysztofa Witkowskiego, Wiesława Kruszewskiego, Ryszarda Wiśniewskiego i Włodzimierza Kowalskiego. Wiadomo było, że oni nie zawiodą i wzorowo zorganizują największą tegoroczną imprezę w kraju. I nie zawiedli radząc sobie doskonale, rozwiązując wszystkie problemy wcześniej niż się pojawiły.

Mistrzostwa otworzył prezydent miasta Płocka — Andrzej Drętkiewicz a na trybunach obok płockich władz, ambasadorów, przedstawicieli PKOl. z Andrzejem Szalewiczem i Ireną Szewińską, można było także zobaczyć władze PZBad. i goszczącego po raz drugi w Płocku Macieja Zalewskiego. Nie zabrakło także przedstawicieli IBF oraz świetnych zawodników i zawodniczek.

Szkoda, że do Płocka nie dojechali zapowiadani wcześniej Jako Suprianto z Indonezji oraz Elena Rybkina i Andriej Antropow ze Wspólnoty Niezależnych Państw Ci zawodnicy już sobie zapewnili start w Barcelonie i zrezygnowali z pokazania swoich umiejętności przed płocką publicznością.

W tej sytuacji największe szanse na zwycięstwo miał Steve Butler z Anglii, który przed tym turniejem był 26 na światowej liście, drugi zawodnik w Anglii. Nie zawiódł i zwyciężył w najliczniej obsadzonej grze pojedynczej mężczyzn. Międzynarodowy mistrz Polski — Butler w pierwszej rundzie pokonał Macieja Rakowskiego, a w ćwierćfinale Dariusza Ziębę. W finale Anglik pokonał Pawła Uwarowa z WNP

W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła zawodniczka WNP — Marina Jakuszewa, która wygrała w finale ze swoją rodaczką Natalią Iwanową. Do ćwierćfinału dotarła Polka — Wioletta Wilk, która uległa Julii Martynienko z WNP.

Do ćwierćfinału dotarła też polska para kobiet Bożena Bąk i Woletta Wilk. W grze podwójnej pań zwyciężyły zawodniczki Wspólnoty — Andriejewskaja — Jakuszewa.

Polscy badmintoniści zdobyli w mistrzostwach dwa brązowe medale. W grze podwójnej mężczyzn Jerzy Dołhan — Jacek Hankiewicz, którzy w ćwierćfinale pokonali parę węgierską, a przegrali z Duńczykami. W ćwierćfinale odpadła para Matusiak — Matula. dla których była to pierwsza gra w mistrzostwach.

I wreszcie drugi brązowy medal. Wywalczyli go Bożena Haracz i Jerzy Dołhan w mikście. Para ta w trzech setach przegrała z Duńczykami. Do ćwierćfinału dotarła także para Mariusz Borowiec i Monika Lipińska.

W finałach międzynarodowych mistrzostw Polski czterokrotnie występowali Duńczycy i zawodnicy Wspólnoty, a po razie Anglicy i Indonezyjczycy. Dwa złote medale wywalczyli badmintoniści z Danii i dwa z WNP. Piąty złoty medal przypadł Anglikowi.

Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że z polskiej reprezentacji paszporty do Barcelony wywalczyli Jerzy Dołhan, Jacek Hankiewicz i Bożena Haracz a nie jest wykluczone, że również Wioletta Wilk.

Płoccy badmintoniści odpadli z turnieju w eliminacjach. Paweł Wasilewski grający z Elżbietą Grzybek przegrali w trzech setach z parą węgierską, a Paweł Jezierski i Joanna Jędrzejewska ulegli parze Wspólnoty Uwarow — Andriejewskaja.

Około 5.000 sympatyków badmintona przewinęło się przez halę Politechniki. Głównie cieszy fakt, że grę zawodników obserwowała młodzież. Sprzedane zostały wszystkie programy przygotowane na mistrzostwa. Główną nagrodę — telewizor „Sony" wygrał Andrzej Szalewicz, przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Pisaliśmy na początku artykułu o ludziach, którzy przygotowali tę wspaniałą imprezę, bez nich nie mogłaby się ona odbyć. Organizatorzy prosili, aby za pośrednictwem „Tygodnika Płockiego" podziękować sponsorom.

Szczególne wyrazy uznania należą się dyrektorowi Janowi Górskiemu i Zakładowi Energetycznemu za pomoc w oświetleniu hali. Zawodnicy, trenerzy i goście stołowali się i bardzo chwalili restaurację „Arpil". „Wektra" udostępniła komputery i ufundowała nagrody kwiciarnia „Cris" udekorowała salę. Ponadto podziękowania należą się „Copiflexowi" oraz Markowi Wolińskiemu i Andrzejowi Pięcie. Bez tych ludzi i ich firm impreza nie miałaby takiego rozmachu i tak pochlebnych recenzji we wszystkich gazetach.

J. MARCINIAK

PETROCHEMIA BEZ REPREZENTANTÓW TEŻ WYGRYWA

TURNIEJEM o puchar dyrektora generalnego MZRiP wypełnili okres przerwy spowodowanej Mistrzostwami Świata grupy B piłkarze ręczni. O występie naszej reprezentacji nie będziemy pisać, bo kibice doskonale wiedzą, że po zwycięstwie nad Izraelem, nie pokazali zbyt wiele. XI miejsce w grupie B nie jest zbyt dużym osiągnięciem. Być może źle się stało, że trenerzy korzystali z piłkarzy grających za granicą, a może były inne jeszcze powody...

W Austrii, gdzie odbywały się mistrzostwa świata, wystąpili Andrzej Mokrzki i Artur Góral. Pozostali zawodnicy oprócz dwóch kontuzjowanych — Jacka Dworka i Wiesława Michalskiego — trenowali w Płocku przygotowując się do rozgrywek ligowych.

Kontuzja Jacka Dworka jest niestety bardzo poważna i nie zobaczymy go już w tym sezonie na parkiecie. Wielka to szkoda, bowiem zawodnik ten w ostatnim czasie pełnił bardzo ważną rolę w zespole prezentując wysoką formę. Nie wiadomo także co będzie z Wiesławem Michalskim. Trudno powiedzieć, czy kontuzja barku na dłużej wyeliminuje go z zespołu w walce ligowej Warto przypomnieć wspaniały występ tego piłkarza w meczu z Pogonią Szczecin, kiedy to zdobył aż 11 bramek.

Wróćmy jednak do IV Międzynarodowego Turnieju. Szansę gry otrzymali w nim młodzi zawodnicy zdobywcy brązowego medalu w ubiegłorocznych mistrzostwach Polski juniorów. Na boisku zobaczyliśmy Artura Niedzielskiego, Piotra Raczkowskiego, Macieja Uniżyckiego, Michała Dębskiego, Andrzeja Stańczyka oraz Jarosława Krzemińskiego.

Obok gospodarzy — zespołu Petrochemii, o puchar dyrektora generalnego MZRiP walczyli także piłkarze Iskry Kielce, Warszawianki i IF Brandslev z Danii. Zapraszając na trybuny pisaliśmy, że w drużynie duńskiej będziemy mogli obejrzeć Waldemara Sobolewskiego i Andrzeja Miszczyńskiego. Dodatkowo w bramce wystąpił jeszcze Grzegorz Żmijewski.

W turnieju triumfowała drużyna Petrochemii wygrywając wszystkie spotkania. Płocczanie pokonali Warszawiankę 22:19, Iskę 26:25 i Duńczyków 21:20. Ten ostatni mecz był bardzo pasjonujący i rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w ostatnich minutach. Przez całe spotkanie prowadzili goście.

Pozostałe wyniki: Warszawianka — IF Brandslev 27:22, Iskra — Warszawianka 37:21, Iskra — Brandslev 27:22 Ostateczna kolejność turnieju: 1. Petrochemia Płock, 2. Iskra Kielce, 3 Warszawianka, 4. IF Brandslev.

Puchar zwycięzcom wręczył dyrektor generalny MZRiP — Konrad Jaskóła, Iskrze prezes ZKS Petrochemia, dyrektor do spraw pracowniczych — Kazimierz Kurzaj, Warszawiance — szef Rady Pracowniczej — Andrzej Kamiński, a duńskiemu zespołowi wiceprezes do spraw piłki ręcznej — Achilles Wach.

W każdym zespole wybrany został najlepszy zawodnik. W Petrochemii został nim Krzysztof Kisiel, w Warszawiance Piotr Badowski, w Iskrze Rinat Sagitow i Duńczyk Lars Walter.

W środę 8 kwietnia o godz. 18 odbędzie się spotkanie o mistrzostwo Polski seniorów. Przeciwnikiem Petrochemii będzie Śląsk Wrocław. Kibiców zapraszamy do hali ZSZ MZRiP w Płocku. Miejmy nadzieję, że młodzi płoccy zawodnicy wraz z reprezentantami Polski ponownie pokonają drużynę Śląska Wrocław. W końcu potrzebne są punkty, aby walczyć o I lub II miejsce w tabeli, bo tylko mistrz i wicemistrz Polski występować będą w europejskich pucharach. W pucharze IHF wystąpi zdobywca Pucharu Polski.

(jol.)

ROZTERKI RECYDYWISTY...

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

dan L. — usiadłem i zapaliłem papierosa. Trochę porozmawialiśmy i zaproponowałem ciotce, by mi pożyczyła 100 tysięcy. Powiedziała, że nie ma. Nie zareagowałem na odmowę i postanowiłem wyjść Ciotka siedziała na małym stołeczku pomiędzy stołem i kuchnią. Podniosłem się, pocałowałem ją w rękę i w policzki, i wtedy coś we mnie wstąpiło. Chwyciłem ją za szyję, ścisnąłem i zauważyłem, że ciotka leci mi przez ręce. Usiłowałem ją schwycić, ale nie zdążyłem i upadła ze stołka na podłogę na wznak. Pomyślałem w tym czasie, że mogłem ją udusić, że ścisnąłem za mocno. Siedząc na kozetce patrzyłem na ciotkę i obserwowałem, że się nie porusza i nie oddycha. Pomyślałem, że zrobiłem straszną rzecz i to w rodzinie Myślałem, co ja teraz zrobię, bo nie mam wstępu do rodziny, która mnie odrzuci, zostanę sam.

Perspektywa samotności spowodowała, że Bogdan L. postanowił zabrać Janinie B. pieniądze. Nie miał kłopotów ze znalezieniem ani pieniędzy, ani alkoholu, którym chciał widocznie zagłuszyć wyrzuty sumienia. Pomyślał jeszcze o zamknięciu drzwi w obawie przed jakąś niepożądaną wizytą. I rzeczywiście, po jakimś czasie usłyszał stukanie w okno, ale nie mógł wiedzieć, że był to jego ojciec, zaniepokojony ewentalnymi konsekwencjami odwiedzin Bogdana L. u Janiny B. Obaj spotkali się jeszcze i było to — jak pomyślał sobie Bogdan — ostatnie spotkanie. Wiedział, że w chwili odkrycia zwłok będzie on głównym podejrzanym. Postanowił więc wsiąść w pierwszy autobus i wyjechać z Gąbina.

W autobusie do Gostynina pił jeszcze — jak twierdzi — z rozpaczy, a w torbie znalazł oprócz butelki... czapkę, tę, której szukał u Janiny B.

— Przyznałem się dobrowolnie — powiedział później w prokuraturze — gdyż nie mogłem z tym żyć, musiałem zrzucić to z siebie. Nie wiem, dlaczego zamordowałem Janinę B., nie umiem tego wytłumaczyć nawet sam sobie, nie miałem wcześniej takiego zamiaru. Powstał on w trakcie żegnania się z ciotką, ale jednocześnie gdy upadła, chciałem ją podtrzymać, by nie zrobiła sobie krzywdy To były dwie sprzeczne reakcje, których sam sobie nie umiem wytłumaczyć.

Zabójstwo Janiny B. nie było pierwszym, jakiego dokonał Bogdan L. Jako 24-letni poborowy w stanie upojenia alkoholowego zabił w Wyszogrodzie mężczyznę. Zadał mu scyzorykiem trzy cięcia w plecy i jeden cios nożem kuchennym w klatkę piersiową, co spowodowało natychmiastowy zgon. Jednocześnie w obawie przed odpowiedzialnością nie stawił się w zgrupowaniu jednostki wojskowej w Modlinie. Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy skazał go wtedy na 25 lat pozbawienia wolności oraz pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat. Ubiegłoroczny pobyt na wolności był więc zwolnieniem warunkowym, najprawdopodobniej ostatnim, jakiego mu udzielono.

Zygmunt L. miał podstawy do obaw o bezpieczeństwo Janiny B. Nie wykluczał obecności syna w jej mieszkaniu w czasie, gdy bezskutecznie usiłował się do niego dostać. Po znalezieniu zwłok powiedział do sąsiada, że do śmierci Janiny B. prawdopodobnie przyczynił się Bogdan „gdyż się tu kręcił".

Pozostaje sprawa motywu. Zniknięcie prawie 700 tysięcy i książeczki oszczędnościowej wyraźnie wskazuje na motyw rabunkowy. Bogdan L. nie miał przecież pieniędzy nawet na bilet, a ciotka odmówiła mu pożyczki. Z drugiej strony sprzeczność reakcji, o których mówił, sugerować może zaburzenia psychiczne, potęgowane alkoholem. Pobyt na obserwacjach sądowopsychiatrycznych, jak i leczenie oraz astma, miażdżyca, skurcze serca i zaburzenia równowagi będą zapewne linią obrony Bogdana L., tym bardziej że podkreślił to już na pierwszym przesłuchaniu. Była nawet mowa o AIDS.

Jedno jest pewne. Proces resocjalizacji nie zawsze daje pożądane efekty, a długoletni pobyt w zakładzie karnym może wypaczyć nie tylko psychikę, ale i zasady moralne.

KATARZYNA ZALEWSKA

Regionalny Informator Kulturalny

PŁOCK

Teatr Dramatyczny, im. J. Szaniawskiego, ul. Nowy Rynek 11, tel. 230-71: 7.04, godz. 17 — Nasze miasto. 8—9.04, godz. 11 — Nasze miasto 14.04, godz. 16 — Calineczka.

Muzeum Mazowieckie, ul. Tumska 2, tel. 244-61: ekspozycja stała „Secesja", „Ikonografia i kult a Płocka", „Wyroby z metalu firm warszawskich'. Muzeum czynne od wtorku do soboty w godz. 9—15, niedziela 10—15, w poniedziałki nieczynne.

Muzeum Diecezjalne, ul. Tumska 3a, tel. 226-23: wystawa — rzeźba średniowieczna, późniejsza i ludowa. Muzeum czynne codziennie w godz. 10—14, niedziela 11—15, w poniedziałki nieczynne.

Biuro Wystaw Artystycznych, ul. Nowy Rynek 11, tel. 289-82: wystawa Danieli Konydłowskiej — „Kwiaty'. W trakcie trwania wystawy w kąciku sprzedaży piękne pastele o tematyce kwiatowej autorstwa warszawskiej malarki Anny Chełmnickiej-Żach.

Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Tumska 9, tel. 228-30: 10.04, godz. 16 i 11.04, godz. 10 — „Człowiek jest wolny kiedy śpiewa" — spotkania z poezją śpiewaną Przegląd amatorskiej twórczości dzieci i młodzieży w dziedzinie poezji śpiewanej. 11.04, godz. 11 — Giełda komputerowa — wymiana programów, wiedzy, ciekawostek. 14.04, godz. 16 — Indywidualny turniej tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży.

Dom Kultury, ul. Tumska 9, tel. 295-12: zajęcia stałe w sekcjach i zespołach działających w DK. W każdy poniedziałek godz. 19-22 i piątek godz. 18—21 — kurs tańca towarzyskiego I, II i III stopnia.

Spółdzielczy Dom Kultury, tel. 335-60: 7.04, godz. 17 — spotkanie w Klubie Pogodnej Jesieni z radcą prawnym; indywidualny turniej tenisa stołowego o puchar prezesa PSMLW; godz. 9 i 11— widowisko dla dzieci pt. „Kot w butach". 8.04, godz. 9 i 11 — widowisko dla dzieci pt. „Kot w butach". 9.04, godz. 17 — wystawa malarstwa amatorskiego. 10.04, godz. 17 — muzyczna scena amatorska — mitting młodzieżowych zespołów muzycznych. 11.04, godz. 9 — giełda sprzętu wędkarskiego. 12.04, godz. 10 — kiermasz przedświąteczny. 13.04 — kiermasz przedświąteczny. 14.04, godz. 17 — „Pisanki-malowanki" — konkurs plastyczny oraz spotkanie wielkanocne w Klubie Pogodnej Jesieni. Kiermasz przedświąteczny.

Klub Osiedla Łukasiewicza, tel. 285-01: 8.04, godz. 16 — „Śpiewaj z nami" — nauka piosenek o wiośnie. 9.04, godz. 17 — Spotkanie w Klubie Seniora. 10.04, godz. 16 — „Świąteczne smakołyki" w kąciku Barbie 13.04, godz. 16 — „Pisanki-kraszanki" — konkurs plastyczny dla dzieci.

Klub Osiedla Kochanowskiego, tel. 279-96: 7.04, godz. 15 — „Szukamy pani wiosny" — spacer po Tumach. 8.04, godz. 17 — „Dbajmy o zdrowie" — spotkanie w Klubie Złotego Wieku. 10.04, godz. 16 — Spotkanie w Klubie Dobrej Rozrywki. 13.04, godz. 16 — „Pisanki-kraszanki" — zajęcia plastyczne dla dzieci. 14.04, godz. 16 — salon gier i zabaw dla dzieci.

Klub Inteligencji Katolickiej, ul. Mostowa 1: sekretariat czynny w każdy piątek w godz. 16—17.

Poradnia Psychologiczno-Religijna przy katedrze płockiej czynna w godz. 17—19. Katolicki telefon zaufania nr 264-20 w godz. 10—17.

Telefon zaufania nr 282-91 (dla ludzi z problemem alkoholowym) czynny codziennie w godz. 7—20.

Radio Katolickie, 09-401 Płock ul. Wieczorka 7, skr. poczt. 172, tel. 236-67 UKF MHz (stereo) codziennie godz. 6—8 — audycja informacyjno-muzyczna.

Radio Taxi, tel. 224-09 czynne całą dobę.

Apteki: do 13.04 (godz. 8 rano) dyżury nocne i świąteczne pełni apteka przy ul. Miodowej 2.

KUTNO

Kino Polonia, tel. 424-58: do 9.04, godz. 16 i 18 — Nieśmiertelny II — USA, l. 15. 10—14.04, godz. 16 i 18 — Detektyw w szpilkach — USA, l. 12.

Muzeum Regionalne, pl. marszałka J. Piłsudskiego 21, tel. 479-64: wystawa czasowa „Mały monument — medale Ewy Olszewskiej-Borys". Wystawa stała „Wnętrza eklektyczne".

Muzeum Bitwy nad Bzurą, Park Wiosny Ludów, tel. 331-41: ekspozycja stała „Dzieje bitwy nad Bzurą". Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16.

ŁĘCZYCA

Muzeum-Zamek, ul Pocztowa 1, tel. 24-29: wystawa czasowa „Moda pradziejowa". Muzeum czynne codziennie w godz. 10—16.

SIERPC

Muzeum Wsi Mazowieckiej, tel. 75-28-83, 75-28-26: skansen w okresie zimowym czynny codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9—14.

Za zmiany w programie redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

opr. ws

INFORMATOR DLA ABSOLWENTÓW 8 KLAS

Koniec roku bliski więc ośmioklasiści już teraz zastanawiają się, gdzie kontynuować naukę. A wybór mają. Z myślą o nich postanowiliśmy przygotować miniinformator, w którym znajdą to co niezbędne, a więc adresy, profile, kierunki nauki i różnego rodzaju ciekawostki o szkołach

Gwoli przypomnienia — **podania o przyjęcie do szkoły średniej trzeba składać do 15 maja.** Egzaminy pisemne będą prawdopodobnie w dniach 25—26 czerwca. Klasy we wszystkich (nieliczne wyjątki) jednostkach państwowych będą liczyły 30 osób.

Informator ten jest uszeregowany, czyli najpierw prezentujemy licea ogólnokształcące, potem technika zawodowe, licea zawodowe i na końcu zasadnicze szkoły zawodowe.

Życzymy przyjemnej lektury, udanego wyboru i dobrego startu w nowej szkole.

LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE PŁOCK

Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Małachowskiego, ul. Małachowskiego 1, tel. 226-26.

Szkoła planuje otworzyć 10 oddziałów o następujących profilach: matematyczno-fizyczny, humanistyczny, biologiczno-chemiczny, podstawowy Liceum posiada pracownię komputerową. Realizowany jest program przedmiotu: „Elementy informatyki". Funkcjonuje klasa autorska — profil matematyczno-fizyczny z rozszerzonym programem informatyki. Wykładane są następujące języki obce: angielski (rozszerzony), niemiecki (rozszerzony), rosyjski, francuski. Języka angielskiego uczy Amerykanin z Korpusu Pokoju.

Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły, ul. 3 Maja 3, telefon 239-96.

Szkoła planuje otworzyć 7 oddziałów o następujących profilach: matematyczno-fizyczny, biologiczno-chemiczny, humanistyczny, podstawowy Liceum posiada pracownię komputerową. Prowadzi przedmiot „Elementy informatyki". Wykładane są następujące języki obce: rosyjski, niemiecki (rozszerzony), francuski, angielski (rozszerzony), włoski. Języka angielskiego uczy obcokrajowiec z Korpusu Pokoju.

Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej, ul. Łukasiewicza 11, tel. 278-21.

Szkoła planuje otworzyć 10 oddziałów o następujących profilach: podstawowy, pedagogiczny, biologiczno-chemiczny, humanistyczny, matematyczno-fizyczny. Na terenie obiektu znajdują się 2 pracownie komputerowe. Prowadzi się przedmiot: „Elementy informatyki". Wykładane są następujące języki obce: rosyjski, niemiecki (rozszerzony) francuski, angielski (rozszerzony). Jęz. angielskiego uczy obcokrajowiec z Korpusu Pokoju.

Prywatne Liceum Ogólnokształcące, ul. Kolegialna 36, tel. 272-01. Szkoła gwarantuje indywidualny tok nauczania Planuje otwarcie 2 oddział. (18—20 osób) o profilu podstawowym. Wykłada się język angielski i do wyboru: niemiecki, włoski, francuski Czesne wynosi 700 tys zł miesięcznie.

Prywatne Liceum Ogólnokształcące, ul Sienkiewicza 41, tel 295-66 Szkoła planuje otworzyć 2—3 oddziały 15-osobowe o profilu podstawowym. Wykłada się język angielski (6 godzin tygodniowo) i niemiecki. Czesne wynosi 700 tys. zł miesięcznie. W ramach kultury fizycznej i relaksu planuje się 2 wycieczki zagraniczne oraz basen i konne przejażdżki w Łącku.

Prywatne Liceum Ogólnokształcące, ul. Vuka Karadzica, tel. 248-77. W pierwszej klasie realizowany jest profil podstawowy, później następuje uszczególnienie. Oddziały 20-osobowe. Prowadzi się języki obce. Od pierwszego półrocza realizowana jest informatyka i ZPT. Od 2 klasy sama informatyka. Czesne wynosi 550 tys. zł miesięcznie, oprócz tego jednorazowe wpisowe w wysokości 550 tys. zł.

ŻYCHLIN

Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza, ul. Łukasińskiego 27, tel. 121.

Szkoła planuje otworzyć 3 oddziały 25-osobowe o następujących profilach: podstawowy — 2, biologiczno-chemiczny — 1. Prowadzi się „elementy informatyki". Wykłada się następujące języki obce: rosyjski, angielski.

WYSZOGRÓD

Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego, ul. Niepodległości 11, tel. 100.

Realizowane są następujące profile: podstawowy, matematyczno-fizyczny, humanistyczny, biologiczno-chemiczny. Prowadzona jest informatyka. Wykładane są po 2 godziny tygodniowo następujące języki obce: niemiecki, angielski.

ŁĘCZYCA

Liceum Ogólnokształcące im. Mariana Buczka, ul. M. Konopnickiej 13. tel. 26-52.

Szkoła planuje otworzyć 4 oddziały o następujących profilach: podstawowy, humanistyczny, biologiczno-chemiczny, matematyczno-fizyczny. Prowadzone są „elementy informatyki" w klasach o profilu matematyczno-fizycznym. Wykładane są następujące języki obce: niemiecki — 3 godz. tygodniowo, rosyjski — 2 godz. tygodniowo. Przy małej liczbie kandydatów będą obowiązywać tylko egzaminy pisemne.

KROŚNIEWICE

Liceum Ogólnokształcące im. Z. Berlinga, ul. Łęczycka 19. tel. 110 Szkoła planuje otworzyć 2 oddziały o następujących profilach: podstawowy, biologiczno-chemiczny. Realizowane są „elementy informatyki". Wykłada się następujące języki obce: rosyjski — 2 godz. tygodniowo, niemiecki — 2 godz. tygodniowo. Być może będzie wykładany również język angielski.

GĄBIN

Liceum Ogólnokształcące, ul. St. Staszica 1, tel. 49.

Szkoła planuje otworzyć 4 oddziały o następujących profilach: podstawowy — 3 oddziały, biologiczno-chemiczny — 1 oddział. Realizowany jest przedmiot „elementy informatyki". Wykładane są następujące języki obce: angielski, niemiecki. Od decyzji kuratora zależy, czy będą egzaminy wstępne.

KUTNO

Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza, ul. Okrzei 1a, tel. 335-57.

Realizowane są następujące profile: podstawowy, pedagogiczny, humanistyczny, matematyczno-fizyczny, biologiczno-chemiczny. Szkoła posiada dobre zaplecze komputerowe. Prowadzone są „elementy informatyki". Wykładane są następujące języki obce: francuski, niemiecki, angielski, łacina, rosyjski. Prowadzona jest komputerowa punktacja kandydatów do liceum.

Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Dąbrowskiego, ul. Dąbrowskiego 1, tel. 336-22.

Profile: podstawowy, pedagogiczny, matematyczno-fizyczny, humanistyczny, biologiczno-chemiczny. Realizowane są „elementy informatyki". Wykłada się następujące języki obce: angielski, niemiecki, łacina, francuski, rosyjski. Komputerowy system przyjęć (świadectwo 8 klasy + egzaminy).

Liceum Ogólnokształcące przy ZSZ nr 1, ul. Oporowska 7, tel. 423-97.

Realizowany jest profil podstawowy. Wykładane są języki: angielski, niemiecki. Są „elementy informatyki".

Liceum Ogólnokształcące przy ZSZ nr 3, ul. Kościuszki 24, tel. 424-79.

Realizowany jest profil podstawowy. Wykładane są języki obce: niemiecki, rosyjski.

GOSTYNIN

Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki, ul. 1 Maja 15, tel. 22-10.

Szkoła planuje otworzyć 5 oddziałów o następujących profilach: podstawowy — 2 oddziały, matematyczno-fizyczny, biologiczno-chemiczny, humanistyczny. Prowadzone są „elementy informatyki". Wykłada się następujące języki obce: angielski, niemiecki, francuski, rosyjski.

SIERPC

Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sucharskiego, ul. Sucharskiego 2, tel. 75-22-01.

Realizowane są następujące profile: podstawowy, biologiczno-chemiczny, matematyczno-fizyczny. We wszystkich klasach prowadzone są „elementy informatyki". Wykładane są następujące języki obce: francuski, niemiecki, rosyjski.

• • •

W następnym numerze informacje o technikach i liceach zawodowych.

opr. TOMASZ SZATKOWSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

PŁYTKI LASTRYKOWE o wym. 20x20, 25x12,5, 25x25, 35x35 cm w różnych kolorach, parapety, stopnie schodowe poleca ZAKŁAD BETONIARSKI Maszewo Duże 11 k/Płocka, tel. 209-21
004071

ŻALUZJE 'TOMEX' Płock tel. 338-55
004069

PIECZĄTKI - Płock ul. Bielska 61, ul. Grodzka 1. Tanio, fachowo, solidnie. Zapraszamy od 9,00 do 17,00
004096

COPI - FLEX
Płock, Grodzka 11, tel. 265-14 oferuje kserokopiarki
/nowe i używane/,
serwis
CF-2

TELERADIOVIDEO - PRZESTRAJANIE, naprawy, konserwacje. Płock, Lachmana 2, tel. 36-617
004367

USG: ginekolog - dr Białecki, czwartki 16-18, soboty 10-12, chirurg - dr Reczyński, wtorki 11-13, piątki 16-18. Płock, Tysiąclecia 10 /k."Jubilata"/. Informacje Płock 33-503
004609

GABINET GINEKOLOGICZNY przeniesiony na ul.Tysiąclecia 10 /k."Jubilata"/: dr Biadowska pon., wtorek 16-18, dr Białecki środa 15,30-17, czwartek 18-19,30
004608

PROJEKTY stacji benzynowych. Łódź, 55-27-86
K-51/92

VIDEOFILMOWANIE Płock 35-965
004538

Wczasy w Albenie - Bułgaria, lipiec - sierpień 1992. EsperantoTur w Płocku. Tel. 293-73.
SA-90

Malowanie, tapetowanie mieszkań. 265-21.
004620

BIURO "RAJ". Panie do towarzystwa. Dyskretnie realizujemy oferty towarzyskie i matrymonialne. Znajdziemy żonę rolnikowi. Oferty dla pań bezpłatnie. Płock 9, skr. 85.
004643

BIURO matrymonialno-towarzyskie "RAJ" zapozna samotnych w różnym wieku. Oferty dla pań są bezpłatne. Foto mile widziane. Płock 9, skr. 85.
004644

NAPRAWY telewizorów Adamski, tel. 218-75
004671

Naprawy domowe, czarno-białe-kolorowe. Popławski, 291-74.
004695

Videofilmowanie, Gąsecki 229-69.
004703

Naprawa - Przestrajanie TV, Video, Sat. Płock 321-97 Tarczyński.
004723

Uwaga! Tylko do końca kwietnia montaż telegazety z 20% bonifikatą. Skorzystaj z okazji. Płock, 321-97.
004722

Komputerowe wyważanie kół, wulkanizacja, bieżnikowanie opon. Płock, ul.Wiosenna 1, Imielnica.
004726

Biuro Rachunkowe prowadzi księgi podatkowe, rozliczenia z Urzędem Skarbowym. Płock, 11-go listopada 5 m 43, tel. 263-54.
004730

Wykonuję roboty blacharsko-dekarskie, tel.35-45 Łęczyca.
Ł-5/92

Firma "STEMPLEX" to PIECZĄTKI z komputera w jeden dzień. Zaproszenia ślubne, etykietki, druki firmowe i samoprzylepne, bilety wizytowe kolorowe, polimerowe formy fleksograficzne. Płock, Nowy Rynek 1, tel. 203-08 "Antypodkowa" paw. 105.
004738

Anteny - 209-76.
G04735

Pieczątki-tanio, szybko, solidnie. Płock, Tumska 6. Zapraszamy.
004739

Przyjmę uczni do zakładu wulkanizacyjnego. Imielnica, ul. Wiosenna 1, tel. 125-10
004743

OPRYSKIWACZE ciągnikowe na rurkach kwasowych lub wężach ciśnieniowych 400l, 10m, gwarancja 12 miesięcy. 09-402 Płock, Otolińska 18b, tel. 233-00 lub 33-650
004755

VIDEOFILMOWANIE 329-07
004760

REMONTY, konserwacje maszyn, urządzeń stolarskich, budowlanych, wykonywanie na zamówienie maszyn stolarskich, naprawa pomp hydroforowych. Zakład Ślusarski, Płock-Radziwie, Dobrzykowska 45
004759

ZESPÓŁ Muzyczny "FORMAT". Bale, wesela. Tel. 238-29
004763

ZAMIENIĘ M-3 50 m kw. II piętro w Płocku na M-4 w innym mieście, nawet województwie. Tel. 242-06
004766

UKŁADANIE glazury, terakoty, marmuru - rachunki. Płock, Bartnicza 3.
004771

MALOWANIE, tapetowanie, kasetony, glazura, terakota, baranek. K.Szelągowski, Lasockiego 19 m 10 /wieczorem/.
004772

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną pieczątkę: Zofia Soporek - Król, lekarz medycyny ogólnej, ul.Szopena 63 m 3, Płock. PŁ-0709.
004774

KURSY SAMOCHODOWE kat. B,C,D prowadzi Tadeusz Zahubień, tel. 287-80. Termin rozpoczęcia 10.04.1992 godz. 16,00. Internat przy Zespole Szkół Chemicznych.
004775

VIDEOFILMOWANIE Płock 33-003.
004776

ZAMIENIĘ M-4 48 m kw. własnościowe na większe. Płock 310-27 po 16,00
004779

AUTORYZOWANE przez Kuratorium i Ministerstwo Edukacji korepetycje i kursy języka angielskiego. Indywidualne i zbiorowe. Wszystkie grupy wiekowe /dla dorosłych "BUSINESS EHGLISH"/. Wydawanie świadectw państwowych. Tel. 14-189.
004780

ZAMIENIĘ kwaterunkowe 2 pokoje, kuchnia /62 m kw./ GDAŃSK na PŁOCK. Tel. 0-58 - 31-44-38.
004795

AEROBIK - wtorki godz. 16,00, czwartki godz. 19,00. SP nr 16 w Płocku tel. 284-56
004499

KREDYTY DEWIZOWE, doradztwo, wyceny, informacja o firmach krajowych i zagranicznych, doradztwo - transakcje HZ, komputerowe sporządzanie umów i ofert, tłumaczenia. CENTRUM WSPIERANIA BIZNESU, tel/fax 268-48, 09-402 Płock, 3 Maja 16, p.313.
C-10/92

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Płocku. Tel. 277-66
004798

SZYLDY - REKLAMY - LITERY z folii samoprzylepnych perfekcyjnie wykonane przez komputer. Dowolne wymiary, kolory, kroje pisma. SPRZEDAŻ anten satelitarnych. PPW "UNIKAL", Płock, Kobylińskiego 4, Tumska róg Kolegialnej. Tel. 294-84
004683

KOMPUTEROWE wyważanie kół, wulkanizacja, bieżnikowanie opon. Płock, ul.Wiosenna 1 /Imielnica/.
004726

VIDEOFILMOWANIE tel. 31-600
004802

AUTOALARM, własne zasilanie, centralny zamek, powiadomienie. ALARMY w pomieszczeniach. "SYSTAL" Płock, 288-51
004804

FOLIE OKIENNE przeciwwłamaniowe, przeciwsłoneczne. "SYSTAL" Płock, 288-51
004805

WYGŁUSZANIE - DODATKOWE DRZWI - ZAMKI. Kolegialna 4/16.
004806

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio gospodarstwo 13 ha z zabudowaniami. Wiadomość: Płock 213-96.
004713

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 700 m kw. z budynkiem gospodarczym , uzbrojoną, w Bulkowie.Wiad:Płock, tel.232-97 w godz. 18,00-20,00.
004700

SPRZEDAM M-3 nowe 54 m kw. Gostynin 48-61.
004732.

Dom z halą rzemieślniczą w Płocku **SPRZEDAM** lub **ZAMIENIĘ** na M, tel. 226-93.
004737

SPRZEDAM działkę budowlaną 750 m kw. w Łącku. Tel. 278-17
004768

SPRZEDAM gospodarstwo 6,45ha wraz z budynkami w dobrym stanie. Miłek Zdzisław Lipa k/Gostynina.
G-7/92

SPRZEDAM Ursus C-360, stan dobry. Kołodziejski Jerzy, Czerniewo gm. Radzanowo.
004770

SPRZEDAM bale dębowe. Wiadomość: 265-38
004777

SPRZEDAM nową maszynę do lodów, ladę chłodniczą, krajalnicę do wędlin prod. niemieckiej. Tel. 240-16
004778

SPRZEDAM gosp. 4,10 ha lub budynki z działką 0,43 ha. Kołeczek Wojciech, Kuchary, 09-422 Ciachcin gm. Bielsk
004781

SPRZEDAM plac 1000 m kw. Kutno, Noskowskiego 12 /od Łęczyckiej/.
K-96/92

SPRZEDAM regał /dwa spania z nadstawkami/ + szafa; opony 175/70x14. Tel. 247-09
004803

SPRZEDAJEMY używane opony z Niemiec. Ceny konkurencyjne, duży wybór. Zapraszamy. WULKANIZACJA Płock ul. Bielska 61, w godz. 8,00 - 18,00, soboty 8,00 - 14,00
004783

SPRZEDAM ciągnik C-360, stan dobry. Dymek Sylwester, Słupca gm. Bulkowo
004784

DOM jednorodz. z wygodami, c.o., woda, domek gosp., garaż, na działce 900 m kw. w Brudzeniu k/Płocka SPRZEDAM. Włocławek tel. 36-29-39
004785

OCZEKUJĄCYM którzy wpłacą wkład odstąpię niezasiedlowe mieszkanie M-5 w nowo wybudowanym bloku na osiedlu Podolszyce, w zamian za mieszkanie M-3 z wygodami. Tel. grzecz. 343-29
004786

SPRZEDAM: ciągnik C-360, Avię kontener 1982r., przyczepę 6 ton, przyczepę 10 ton lub ZAMIENIĘ na osobowy. Wiad. Otolińska 5 m 36 wieczorem.
004787

PILNIE **SPRZEDAM** działki budowlane przy trasie Płock - Gąbin o pow. od 800 - 890 m kw. notarialnie. Pawlewska Longina, Grabie Nowe
004788

SPRZEDAM własnościowe M-3 39 m kw. Płock, Mickiewicza 23 m 126 /godz. 17,00 - 20,00/
004790

SPRZEDAM tanio piec gazowy c.o. atestowany. Płock tel. 32-931
004791

SPRZEDAM nieużywaną lodówkę MIŃSK 16. Tel. 240-21
004793

SPRZEDAM lub **ZAMIENIĘ** dom jednorodzinny ok. 200 m kw. na M-5, M-4 w Płocku oraz sprzedam pół domku jednorodzinnego z działką ok. 200 m kw. w Płocku - stare budownictwo. Wiadomość tel. 349-69
004794

ODSPRZEDAM urządzenia sklepowe - półki, lady, regały metalowe. Tel. 242-06
004764

SPRZEDAM tanio działkę rekreacyjną w Białobrzegach - słupki, brama, furtka. Tel. 5-43-66, godz. 7,00 - 14,00
004796

OKAZJA! SPRZEDAM działkę budowlaną ogrodzoną opow. 580 m kw. z przestrzennym budynkiem gospodarczym nadającym się na działalność gospodarczą lub mieszkanie - telefon, siła, woda w Płocku - Imielnicy. Tel. 265-29 lub 34-740
004797

SPRZEDAM pawilon handlowy drewniany 12 m kw., energia, lokalizacja. Płock, Ostatnia. Tel. 239-50
004799

NAJTANIEJ kserokopiarki i telefaksy CANON, telefaksy Panasonic, maszyny do pisania OPTIMA, kalkulatory biurowe, tonery, taśmy, dyskietki, kasety do drukarek, papier ksero, fax, telex, komputerowy. MESKONP Płock, Rembielińskiego 8 p. 206, tel/fax 33-985, tel. 210-70 w. 248
C-11/92

SADZONKI aronii. Łęczyca 47-02 wieczorem.
K-93/92

SPRZEDAM taniej 2 nowe opony 13x175, końcówki drążków do Poloneza, telewizor Neptun lub CYGNUS. Kutno, tel. 373-52
K-94/92

RAMIENIÓWKĘ MS-26 z pulerem lub MS-261 **KUPIĘ.** Łódź 48-29-02
K-95/92

SPRZEDAM działkę budowlaną 12 arów. Wiadomość: tel. Łęg 68
004711

WYRÓB, SPRZEDAŻ sztukaterii ozdobnej. 32-273
004712

Nowe polskie telewizory kolorowe
za 2,8 mln!
Super anteny
Sklep RTV
Płock, ul. 1 Maja
Pawilon 31 */Manhattan/*
Dostawa do domu!
004524

Zakład Fryzjerski Sabina Pietrzak
Płock, Kredytowa 25
zaprasza KLIENTÓW
Dla rencistów i emerytów 20% zniżki.
CENY KONKURENCYJNE
004800

Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Kutnie ul. Przemysłowa 1/3

ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż:
1/ ciągnik rolniczy C-360, nr rej. PLL-115X, rok prod. 1980, ... cena wyw. 9 mln
2/ ciągnik rolniczy C-385, nr rej. PLA-637K, rok prod. 1971, ... cena wyw. 10 mln
3/ ciągnik siodłowy z naczepą W-50L, nr rej. PLB-946B, rok prod. 1978, ... cena wyw. 24 mln
4/ ciągnik siodłowy z naczepą W-50L, nr rej. PLC-402K, rok prod. 1980, ... cena wyw. 15 mln
5/ Żuk furgon typ A-13B nr. rej. PLB 501 B, rok prod. 1984, ... cena wyw. 7 mln

Przetarg odbędzie się w świetlicy Przedsiębiorstwa w dniu 15 kwietnia 1992r. o godz. 10,00. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.
Środki transportu można oglądać codziennie w godz. 7,00 - 15,00.
Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady.
K-97

LIKWIDATOR Przedsiębiorstwa Wodno-Melioracyjnego w Kutnie z/s w Nowej Wsi

ogłasza przetarg nieograniczony w formie wyboru ofert pisemnych na sprzedaż:

1/ samochód STAR,	szt. 4,	cena od	10 mln zł
2/ samochód ŻUK,	szt. 2,	cena od	12 mln zł
3/ samochód NYSA,	szt. 1,	cena od	10 mln zł
4/ samochód KAMAZ 5511,	szt. 1,	cena od	65 mln zł
5/ samochód KAMAZ 5320,	szt. 1,	cena od	50 mln zł
6/ Dźwig 7 ton na sam. IFA,	szt. 1,	cena od	60 mln zł
7/ ciągnik rolniczy C-385,	szt. 1,	cena od	30 mln zł
8/ koparka K-408,	szt. 2,	cena od	40 mln zł
9/ koparko-spycharka DH025,	szt. 1,	cena od	30 mln zł
10/ pompa przeponowa,	szt. 3,	cena od	4 mln zł
11/ koparka ETC 202,	szt. 3,	cena od	12 mln zł
12/ spycharka DT-75,	szt. 2,	cena od	25 mln zł
13/ ciągnik T-130,	szt. 1,	cena od	70 mln zł
14/ zbiornik na cement,	szt. 3,	cena od	7 mln zł
15/ wiertarka stołowa,	szt. 2,	cena od	2,5 mln zł
16/ giętarko-nożyce,	szt. 1,	cena od	6 mln zł
17/ pług łąkowy,	szt. 1,	cena od	2,5 mln zł
18/ brona talerzowa,	szt. 1,	cena od	6 mln zł
19/ pług drenarski SP-2,	szt. 1,	cena od	5 mln zł
20/ agregat pompowy AJ-81,	szt. 1,	cena od	5 mln zł
21/ tokarka,	szt. 1,	cena od	5 mln zł
22/ strugarka grubościowa,	szt. 1,	cena od	3 mln zł
23/ mikrokomputer,	szt. 1,	cena od	2 mln zł
24/ monitor,	szt. 1,	cena od	1 mln zł
25/ drukarka,	szt. 1,	cena od	1 mln zł

Pisemne oferty i wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi 17 kwietnia 1992r. o godz. 10,00. Urządzenia można oglądać w siedzibie P-stwa w godz. 8,00 - 14,00.
Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.
K—92

Dziennikarsko Wydawnicza Spółdzielnia Pracy
AKAPIT
Wykonuje USŁUGI KSERO
Z A P R A S Z A M Y
tygodnik PŁOCKI
ul. Stary Rynek 27
09-400 Płock
tel. 277-66

KONCERT ŻYCZEŃ

Spóźnione, lecz szczere życzenia imieninowe dla p. RYSZARDA BORYCKIEGO z Kolegialnej 3, przesyła - "ŚLICZNA"

"Bądź dobrym człowiekiem zawsze i wszędzie, a każde serce kochać Cię będzie" W dniu urodzin i imienin MARKOWI KINALSKIEMU moc gorących życzeń, szczęścia i uśmiechu - składa żona z Mariuszkiem i Maciusiem.

"Róże kolą, koląc zadają rany, najbardziej cierpi ten kto nie jest kochany"Z okazji imienin wszystkiego najlepszego p. RYSZARDOWI SKIERKOWSKIEMU z Siecienia - przesyła "PRZYJACIÓŁKA"

Z okazji imienin, wszystkiego co w życiu najlepsze, zdrowia, szczęścia i zadowolenia w życiu rodzinnym, oraz radości z synów, kochanym dzieciom MARZENIE i MARKOWI KINALSKIM - życzy MAMA i brat PIOTR.

Z okazji imienin szwagrowi RYSZARDOWI KUBIŃSKIEMU spóźnione życzenia imieninowe dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności - przesyła ELŻBIETA, KRZYSZTOF, WIOLETTA i ILONA CZERW.

Z okazji pięknej 20 rocznicy urodzin, zdrowia, szczęścia, szybkiego i szczęśliwego ukończenia służby wojskowej i powrotu do domu, oraz rzeczywistości piękniejszej od marzeń Kochanemu synowi PIOTROWI BOGUCKIEMU - życzy MAMA.

Piekarnia Prywatna "POLCORN"
Ciechocinek ul. Widok 46, tel/fax 48-93, tel.55-33
poleca polskie pieczywo o przedłużonej świeżości

pełnoziarniste i wyborowe, dwadzieścia asortymentów!
NISKIE CENY, NAJWYŻSZA JAKOŚĆ.
Zapraszamy hurtowników.
004541

Spółdzielnia Pracy
"SIERPCZANKA"
w Sierpcu ul. Świętokrzyska 2a

oferuje do sprzedaży hurtowej:
- artykuły spożywcze.....-tel. 75-26-83
- maszyny, narzędzia rolnicze ... -tel. 75-29-13
- materiały budowlane .....-tel. 75-20-93
- środki ochrony roślin ..... -tel. 75-20-93
- mieszanki.....- tel. 75-28-02
- artykuły przemysłowe.....-tel. 75-20-94

w tym
- ☐ ELEKTROTECHNIKA - baterie, żarówki, gniazdka, przewody, sznury, przedłużacze
- ☐ MOTORYZACJA - ogumienie, rowery, motocykle, motorowery
- ☐ CHEMIA - proszki */POLLENA 2000 - 11.400/*, pasty, płyny, mydła, wata, papier toaletowy
- ☐ AGD - lodówki, pralki, wirówki, ogrzewacze wody, maszyny do szycia, kuchnie gazowo-elektryczne, suszarki, lokówki, latarki, prodiże.

W CENACH FABRYCZNYCH:
- rajstopy "Stella" - *Żyrardów*
- wyroby szklane - *Krosno, Wołomin* - tel. 75-20-94
- ceramika - *Włocławek* - tel. 75-20-94
- wyroby emaliowane - */ Rybnik/* - tel. 75-20-94
- cement, wapno - tel. 75-20-93

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
w godz. 7,30 - 15,30.

SA-121

RAK
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE
Płock, ul. SIENKIEWICZA 13B TEL. 256-49

Poleca:
przewierty i przeciski pod jezdniami, torami, rzekami o średnicy od ∅ 100 do 800 mm.
004709

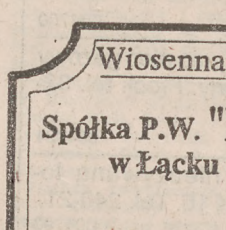

Ceń swoje zdrowie:
Pomyśl o profilaktyce!
Firma Produkcyjno - Handlowa
"PROGRESS"
Kraków, ul. Bat. Chłopskich 13A

oferuje
w sprzedaży wysyłkowej znakomite filtry do uzdatniania wody typu EKO-22, w cenie 395.000,- zł.
- łatwy w montażu i eksploatacji - wydajny
- usuwa 100% bakterii, związki organiczne */w tym KANCEROGENNE/*, metale ciężkie, chlor
- pozostawia sole mineralne i mikroelementy

12 miesięcy gwarancja
Zamówienia prosimy kierować na adres:
"PROGRESS"
30-950 Kraków 61
skr. poczt. 330
z dopiskiem "EKO - 22"
004758

Wiosenna wyprzedaż

Spółka P.W. "LASBUD"
w Łącku tel. 14-054

ogłasza wyprzedaż tarcicy "bocznej"
- deski grubość 25 mm kl.III już od 750 tyś.zł /m3
- deski paletowe grub. 22 mm, szer. 10 cm i 14,5 cm

Wyprzedaż będzie prowadzona do końca kwietnia 92r.
ZAŁADUNEK BEZPŁATNY!
ZAPRASZAMY!
SA-99

Sprzedaż hurtowa i detaliczna art. przemysłowych pochodzenia zagranicznego - używane

STAROŹREBY ul. Żwirki i Wigury 10, tel. 109
- kasy rejestrujące: sklepowe, gastronomiczne
- maszyny do pisania
- sprzęt chłodniczy
- kuchnie elektryczne
- odzież

PRZYJMUJĘ ZAMÓWIENIA.
004767

Jako jedyna w woj. włocławskim
HURTOWNIA "WÓLCZANKI"
Włocławek ul. Kruczkowskiego 19, tel. 34-99-62
Zaprasza

handlowców i klientów indywidualnych do hurtowych i detalicznych zakupów:
- koszul i bluzek damskich "Wólczanki"
- spodni
- piżam
- swetrów skarpet i innych

w godzinach od 10.00 do 19.00

UWAGA - SZCZEGÓLNIE WAŻNE:
dla handlowców hurtowych stosujemy ceny fabryczne, a termin płatności do uzgodnienia.
SA-82

OFERUJĘ USŁUGI
PODNOŚNIKIEM P-183

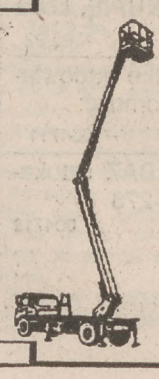

/ambona/
ZASIĘG - 18 m wysokości,
- 8,9 m poziomo

CENY KONKURENCYJNE
TEL. 216-97 po godz. 15,00.
004801

PHU "BADGER"
poszukuje na terenie Płocka punktów sprzedaży lodów niemieckiej firmy Schöller.

Firma wyposaża każdy punkt w zamrażarki i zapewnia dostawę. Oferuje korzystne warunki płatności. Zainteresowanych zapraszamy **Hotel "Płock", ul. Jachowicza 38** p. 6, czynne codziennie 8.00 - 16.00.
004789

HUSQVARNA
LAS i OGRÓD
Andrzej Bielicki - dealer firmy
Kutno, ul. Jagiellońska 4

poleca
- pilarki spalinowe
- kosiarki
- mikrociągniki
- akcesoria OREGON

GWARANCJA - SERWIS. CENY KONKURENCYJNE.
ZAPRASZAMY w godz. 8,00 - 17,00
K-61702

SIMEX
NAJTANIEJ
Pralki, lodówki, zamrażalki
w cenie od 1.400.000 do 2.500.000,-
Zapraszamy do sklepu przy ul. Tumskiej 4 w Płocku.
004769

BYDGOSKIE KONSORCJUM KAPITAŁOWO-INWESTYCYJNE S.A.

INSTYTUCJA FINANSOWA WYSPECJALIZOWANA W TRANSFERZE KAPITAŁÓW

- ☐ masz wolne środki finansowe,
- ☐ Inwestycyjne,
- ☐ Szukasz dobrej inwestycji?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - absolutna dyskrecja - Gwarantujemy Klientom od powierzonego kapitału wysokie zyski liczone w stosunku rocznym.

Od kapitałów przeliczanych
- ☐ 3-miesięcznych - 42 procent
- ☐ 6 -miesięcznych - 49 procent
- ☐ 9-miesięcznych - 54 procent
- ☐ 12-miesięcznych - 62 procent

Oferujemy różne formy i sposoby inwestowania kapitałów, także indywidualne. Prowadzimy również doradztwo finansowe i wszelkie inne usługi związane z obrotem kapitałowym, a także powiernictwo majątkowe.

PROWADZISZ WŁASNY INTERES,
MASZ KŁOPOTY ZE ZDOBYCIEM ŚRODKÓW
LUB CHCESZ JE DOBRZE ZAINWESTOWAĆ
PRZYJDŹ DO NAS - JESTEŚMY DO TWOICH USŁUG.
Płock ul.Dworcowa 2 "NOWATOR", tel. 271-10
ZAPRASZAMY
w godz. 9,00 - 15,00, środa w godz. 11,00 - 17,00.

" WEKTRACOMP"
Płock, ul. Kalinowa 78

zatrudni:
- Informatyków
- osoby posiadające dobrą znajomość obsługi komputerów typu IBM/PC

Informacje:
poniedziałek - piątek 8,00-16,00., tel. 201-30
004727

Rejonowy Zakład Karny
w Płocku ul. Sienkiewicza 22
zatrudni mężczyzn na stanowisko

- ☐ wychowawcy, ☐ psychologa,
- ☐ inspektora terapii zajęciowej.

Kandydaci winni spełniać kryteria:
- wykształcenie wyższe humanistyczne
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- wiek do 35 lat
- niekaralność

Oferty prosimy składać w dziale kadr RZK, pokój nr 6, tel. 220-31 wew. 127 codziennie oprócz sobót w godz. 8.00 - 15.00.
SA-117

PERN PRZYJAŹŃ

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI RUROCIĄGÓW NAFTOWYCH

"PRZYJAŹŃ"

w Płocku ul. Wieczorka 2a

organizuje przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w środków trwałych:

1/ naczepa niskopodwoziowa N2030, rok prod. 1982, st. zużycia 65%, **cena wyw. I - 28.000.000,-**
2/ samochód UAZ 469B, rok prod. 1978, st. zuż. 75%, **cena wyw. 10.000.000,-**
3/ samochód UAZ 409B, rok prod. 1979, st. zuż. 80%, **cena wyw. 8.000.000,-**
4/ samochód UAZ 469B, rok prod. 1981, st. zuż. 90%, **cena wyw. 5.000.000,-**
5/ samochód UAZ 469, rok prod. 1980, st.zuż. 65%, **cena wyw. 13.000.000,-**
6/ samochód UAZ 469, rok prod. 1981, st.zuż. 60%, **cena wyw. 14.000.000,-**
7/ samochód ŻUK A66, rok prod. 1984, st. zuż. 55%, **cena wyw. 16.000.000,-**
8/ samochód ŻUK A06, rok prod. 1977, st. zuż. 70%, **cena wyw. 12.000.000,-**
9/ samochód NYSA 522T, rok prod. 1985, st. zuż. 55%, **cena wyw. 18.000.000,-**
10/ samochód FSO 1500, rok prod. 1986, st. zuż. 65%, **cena wyw. 14.000.000,-**
11/ samochód FSO 1500, rok prod. 1979, st. zuż. 60%, **cena wyw. 12.000.000,-**

Przetarg odbędzie się w dniu 16.04.1992r. w siedzibie **PERN "PRZYJAŹŃ" Płock ul. Wieczorka 2a o godz. 10,00.**

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej I przetargu należy wpłacić wyłącznie do kasy PERN w Płocku ul. Wieczorka 2a do dnia 15.04.1992r. Pojazdy można oglądać w dniach 14-15.04.1992r. na terenie magazynu PERN w Górach k/Płocka w godz. 10,00 - 12,00.

W przypadku nie sprzedania pojazdów w I przetargu - II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12,00, a cena zostanie obniżona do 50% ceny wywoławczej I przetargu.

Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte i braki oraz ma prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

SA-115

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Gostyninie, ul. 18 Stycznia 36

ogłasza przetarg pisemnych ofert na następujące środki transportu:

1/ sam. cięż. JELCZ 325, nr rej. PLC 860G, rok prod. 1984, ... cena wyw. 26.000.000,-
2/ sam. cięż. JELCZ 325 nr rej. PLC 909G, rok prod. 1985, ... cena wyw. 23.000.000,-
3/ sam. cięż. JELCZ 325 DH, nr rej. PLC 954G, rok prod. 1986, ... cena wyw. 36.000.000,-
4/ sam. cięż. JELCZ 316, nr rej. PLC 820G, rok prod. 1982, ... cena wyw. 32.000.000,-
5/ sam. cięż. JELCZ 3W317, nr rej. PLC 993G, rok prod. 1987, ... cena wyw. 43.000.000,-
6/ sam. cięż. SKODA MTS-24, nr rej. PLC 993G, rok prod. 1987, ... cena wyw. 46.000.000,-
7/ sam. cięż. SKODA MTS-24, nr rej. PLC 994G, rok prod. 1987, ... cena wyw. 45.000.000,-
8/ sam. cięż. STAR A-200, nr rej. PLC 978G, rok prod. 1987, ... cena wyw. 24.000.000,-
9/ sam. cięż. STAR A-200, nr rej. PLC 651H, rok prod. 1988, ... cena wyw. 31.000.000,-
10/ sam. cięż. STAR A-200, nr rej. PLC 687H, rok prod. 1988, ... cena wyw. 28.000.000,-
11/ przyczepa cięż. SANOK D-83, nr rej. PLS 302R, rok prod. 1981, ... cena wyw. 4.700.000,-
12/ przyczepa cięż. SANOK D-83, nr rej. PLS 301R, rok prod. 1981, ... cena wyw. 4.700.000,-
13/ przyczepa cięż. SANOK D-83, nr rej. PLS 252R, rok prod. 1981, ... cena wyw. 4.700.000,-
14/ przyczepa cięż. SANOK D-83, nr rej. PLS 280R, rok prod. 1984, ... cena wyw. 3.800.000,-.

Pisemne oferty prosimy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 21 kwietnia 1992r. włącznie. Warunkiem uczestniczenia oferty w przetargu jest wpłacenie przez oferenta w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie j.w.

Komisyjne otwarcie - rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 22 kwietnia 1992r. o godzinie 11,00.

Oględzin w/w pojazdów można dokonywać w godzinach 7,00 - 15,00 w Zajezdni Przedsiębiorstwa w Gostyninie ul. 18 Stycznia 36.

Przedsiębiorstwo nie uzupełnia braków i wyposażenia oraz nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych pojazdów. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie również prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

SA-118

KRZYŻÓWKA

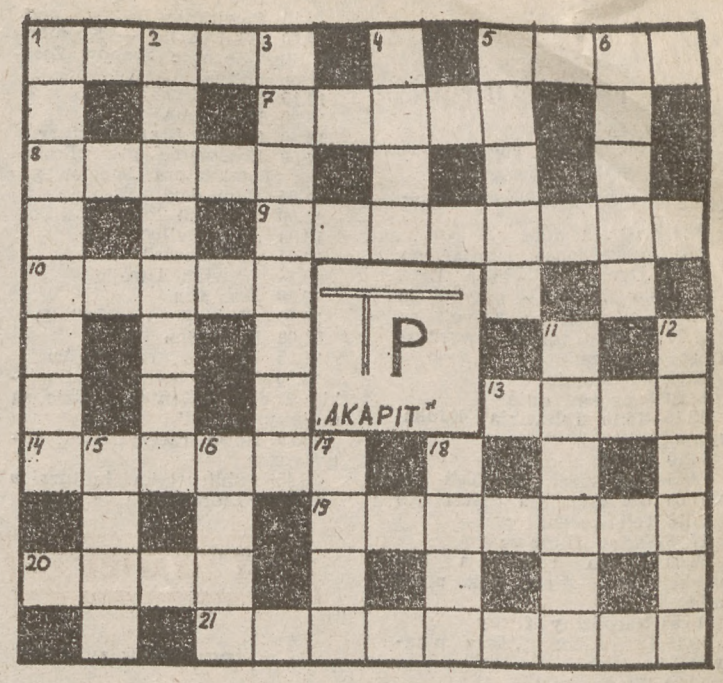

Poziomo: 1) tytuł w krajach arabskich, 5) święty napój ofiarny w epoce wedyjskiej, 7) koń nie zaprzężony i nie osiodłany, 8) jedno z państw byłego Związku Radzieckiego, 9) dzwonki przy końskiej uprzęży, 10) muzułmański Lucyfer, 13) imię aktorki grającej w „Szatanie z siódmej klasy", 14) niezbędne w gospodarstwie, 19) czarna deska klasowa, 20) kochanka Nerona, 21) dwucukier występujący w trzcinie i buraku cukrowym.

Pionowo: 1) weto, 2) np. Watykan dla Włoch, 3) klej z mąki i wody, 4) alotropowa odmiana tlenu, 5) rysa, 6) trzy boginie przeznaczenia, 11) strój maskaradowy, 12) upomnienie, kara, 15) rozpuszczalna „zbożówka", 16) strój treningowy, 17) pilne zlecenie na recepcie wspak, 18) szwedzki zespół wokalno-muzyczny.

Czytelnicy, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadeślą pod adres redakcji (Płock, Stary Rynek 27) rozwiązania na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 15" wezmą udział w losowaniu nagród książkowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12

Poziomo: 1) pajuk, 5) świt, 7) wygon, 8) Linda, 9) drażenka, 10) numer, 13) lira, 14) narwal, 19) uretany, 20) smak, 21) anaraksja.

Pionowo: 1) palemkin, 2) jonometr, 3) kwadryga, 4) igła, 5) śnieg, 6) Itaka, 11) szafir, 12) patyna, 15) Atma, 16) wyka, 17) lupa, 18) beta.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 12 nagrody książkowe wylosowali:

1) **TADEUSZ PRZEPAŁKOWSKI,** zam. 09-400 Płock, ul. Jachowicza,
2) **ZBIGNIEW MAŁACHOWSKI,** 09-400 Płock, skr. poczt. 148,
3) **MAŁGORZATA ŁEBSKA,** 09-400 Płock, ul. Otolińska.

HOROSKOP

Baran — (21.III.—20.IV)
W pracy ogromne tempo. Staraj się podołać zadaniom. Jeśli się nie sprawdzisz, na Twoje miejsce są już chętni. W sprawach sercowych — pomyślne układy ze Skorpionem. Samotne Barany mogą liczyć na atrakcyjną znajomość. W piątek nieoczekiwany wydatek.

Byk — (21.IV—21.V)
Nie wszystko ułoży się pomyślnie, ale to jeszcze nie powód do zamartwiania się. Skoncentruj się na sprawach zawodowych. Może jakiś kurs lub szkolenie. Sobotnie spotkanie z Baranem odświeży wspomnienia. Znak szczególny — Wodnik.

Bliźnięta — (22.V—21.VI)
Jeśli zdobędziesz się na stanowczość, plany, które snujesz od pewnego czasu, staną się bardziej realne. Uporządkuj życie uczuciowe. Pamiętaj o najbliższych, szczególnie o Wadze. Pod koniec tygodnia poprawa finansów. W niedzielę wizyta Byka. Dobry dzień — czwartek.

Rak — (22.VI—22.VII)
Przedsięwzięcie z Bykiem, do którego masz zaufanie, okaże się owocne. Niektórzy będą się z zazdrością przyglądać, ale nie przejmuj się tym. A tak naprawdę to będzie Ci się wiodło we wszystkim — w interesach, miłości.

Lew — (23.VII—22.VIII)
Tydzień rozpoczniesz pełen optymizmu, ale zachowaj dystans do większości spraw i nie podejmuj pochopnie decyzji. Dobrym doradcą może być Strzelec, weź jego rady do serca. W pracy małe nieporozumienie zakończy się dla Ciebie pomyślnie pod koniec tygodnia.

Panna — (23.VIII—22.IX)
W życiu uczuciowym nagłe zmiany. Kochałeś i byłeś kochany. Teraz wszystko będzie nierealne. Przeszło, minęło. Trudno będzie się z tym pogodzić, ale tak już bywa w miłości. Zajmuj się więcej pracą i odśwież kontakty z Bywiem. Nie zamykaj się w czterech ścianach.

Waga — (23.IX—23 IX)
Tydzień dobry. Wyjazd, chociaż służbowy, okaże się korzystny. Poznasz kogoś sympatycznego, o kim od dawna marzyłeś. Zdrowie będzie dopisywało, ale korzystaj z wiosennych spacerów. W pracy — uznanie. Staraj się tylko przychodzić punktualnie. Znak przyjazdy — Wodnik.

Skorpion — (24.X—22.XI)
Nareszcie w sferze uczuciowej poczujesz się partnerem dowartościowanym, a przyjaźń z Bykiem nie zakłóci spokoju domowego W piątek spróbuj zagrać na loterii. Trochę pieniędzy na pewno się przyda. Imieniny Wodnika już wkrótce. Niech to będzie symboliczny goździk.

Strzelec — (23.XI—21.XII)
Strzelcy, którzy w tych dniach zawrą związek małżeński, będą w życiu bardzo szczęśliwi. W sprawach zawodowych też zapowiada się korzystna zmiana. Nie działaj jednak zbyt opieszale. Ktoś chce ci zrobić na złość, choć tak naprawdę udaje przyjaciela.

Koziorożec — (22.XII—20.I)
Twoja energia i dyscyplina zostanie przez zwierzchników doceniona i nagrodzona. Być może otrzymasz propozycję awansu, ale decyzja należy do Ciebie. W sprawach serca — harmonia i zadowolenie. W sobotę idź do kina lub teatru, a może zorganizujesz wycieczkę za miasto...

Wodnik — (21.I—20.II)
Liczyć się będą w tym tygodniu tylko sprawy zawodowe. Bądź uprzejmy, ale jednocześnie stanowczy. Tylko wtedy pokonasz wszystkie przeszkody W piątek szansa na znalezienie dodatkowych źródeł gotówki. Nie zaniedbuj spraw zdrowotnych. Wizyta u lekarza wydaje się pożądana.

Ryby — (21.II—20.III)
Nie denerwuj się sprawami, na które nie masz żadnego wpływu. Zostaw je swojemu biegowi. Czy pamiętasz o zaleceniach lekarza? Zachowuj dietę, używaj więcej ruchu. Jeśli to możliwe — wyjedź na kilka dni za miasto. Może przekonasz do wspólnego spędzenia czasu miłą sercu osobę.

kazimierz KORKOZOWICZ

BRAT TYMON

(odcinek 24)

Nieco speszona słowami Murzynka i przenikliwym badawczym spojrzeniem utkwionego w siebie wzroku, Nora zajęła wskazane miejsce po drugiej stronie stołu, za którym siedziała wróżka i rzuciła z uśmiechem, starając się nim zamaskować swoje zaskoczenie.

— Ma pani oryginalnego sługę. Ten Murzynek robi miłe wrażenie...

— Jest u mnie tylko chwilowo. Służąca musiała na pewien czas wyjechać, więc ją zastępuje — wyjaśniła zdawkowo wróżka, po czym spytała, odwzajemniając powitalny uśmiech Nory: — A zatem chciałaby pani czegoś się ode mnie dowiedzieć? Zapewne czegoś o przyszłości?

— Taka ciekawość może zostać ukarana, toteż wolę jej nie znać! Przyszłam z innym problemem. Miałam sen, którego znaczenie chciałabym poznać, o ile oczywiście sny je posiadają...

— Niektóre na pewno tak.

— Ten był wyjątkowo plastyczny i tak realny, że pozostał mi w pamięci niczym przeżycie rzeczywiste!

— Proszę zatem go opowiedzieć i to możliwie dokładnie. Jednak bez emocji, które na pewno jeszcze teraz w pani wzbudza.

Barnay słuchała wyznania klientki ze spojrzeniem skierowanym na swoje złożone na stole, splecione dłonie. Kiedy Nora skończyła relację, uniosła powieki i przeniosła wzrok na jej twarz.

— To był opis scenerii i zdarzeń. A pani odczucia? Jakie wrażenia pani przeżywała?

Nora zawahała się, wreszcie rzuciła z ociąganiem:

— Pominęłam tego rodzaju wyznania, gdyż poleciła mi pani unikać emocji.

— A zatem były, co zresztą jest zrozumiałe. Jednak rodzaj pani snu każe mi spytać i o ten aspekt pani wrażeń. Proszę mówić szczerze, bo reakcje w podobnych sytuacjach są u nas, kobiet, przeważnie podobne.

— Nie wiem czy porafię. To nie takie łatwe, gdyż przeżywane zbliżenie odczułam bardzo silnie.

— Które jednak silniej? To pierwsze, czy następne?

— Doprawdy trudno mi to określić... — cicho i z rumieńcem na twarzy szepnęła Nora, już rozdrażniona, że z własnej woli zabrnęła w tego rodzaju sytuację.

— Tym pierwszym był mężczyzna, który początkowo wydał się pani wężem — spokojnie wyjaśniła Barnay. — On uświadomił tamtej kobiecie ze snu jak głębokie przeżycie daje cielesne zbliżenie, on więc a nie ten drugi powinien nadal pozostać dla niej mentorem i głównym dawcą rozkoszy. Temu drugiemu owa kobieta już sama przekazała nabyte doświadczenie, zatem zawsze będzie miał dla niej drugorzędne znaczenie, rozminie się z przeznaczonym jej losem... — już z nutą groźby w głosie zakończyła wróżka.

— Ale ja kocham właśnie tego drugiego!

— O wszystkim decydują zmysły! Wszystko inne to bzdury, wymyślone przez moralistów i poetów! Tylko zmysły rządzą człowiekiem, ich żar spopiela wszystkie inne uczucia! — gwałtownie rzuciła wróżka.

— Mego uczucia nie spopieli żaden ogień! Zbyt przepełnia mi serce!

Barnay uśmiechnęła się pobłażliwie.

— Zatem nie zmieniaj go, a połącz z głosem zmysłów. Ten pierwszy mężczyzna nie wzbroni ci tego jeśli będziesz mu posłuszna. To dla ciebie jedyne rozwiązanie, bo inaczej grozi ci zguba!

Przymknęła oczy i zaczęła mówić na wpół do siebie:

— Widzę to... To droga twego przeznaczenia... Bądź posłuszna głosowi pożądania, idź za jego wołaniem... Cała reszta to iluzje, ścieżka donikąd, w pustkę... Usłuchaj mego ostrzeżenia, bo tak chce Astarot.. Z pierwszym zaspokajaj głód zmysłów, a głos serca — dopóki go jeszcze czujesz — z tym drugim...

— Ależ to... To straszne co pani radzi! To obrzydliwa rozwiązłość!

Barnay uniosła na te słowa powieki i spojrzała na siedzącą przed nią dziewczynę, jakby dopiero teraz zdała sobie sprawę z jej obecności

— O czym pani mówi...? — spytała nieomal ze zdumieniem. — O jaką rozwiązłość pani chodzi...?

Nora zdziwiona tą reakcją, rzuciła z wahaniem:

— No... W udzielanych mi radach...

— Czyżbym skłaniała panią do rozwiązłości? — zdziwiła się wróżka, po czym dorzuciła z lekkim uśmiechem: — Ach tak... Domyślam się, że musiałam coś mówić, co panią zaskoczyło, ale czasami wpadam w trans a potem niczego nie pamiętam. Toteż obecnie czuję się nieco zmęczona, zatem przed wykładnią tego snu muszę nieco odpocząć. Proszę poczekać w przyległym saloniku, Ali pani wskaże. To długo nie potrwa, za chwilę zaproszę panią do siebie...

Ujęła za stojący obok, srebrny dzwonek i lekko nim potrząsnęła.

Salonik nie był duży, o jednym oknie, zasłoniętym wzorzystą zasłoną. Doniczki pełne roślin, stojące pod nim, nadawały wnętrzu charakteru oranżerii. Stojąca na stoliku ciężka lampa z brązu sączyła przyćmione światło spod barwnego abażura. Resztę umeblowania stanowiła wygodna otomana, kilka obszernych foteli oraz oszklona etażerka z porcelanowymi drobiazgami. Obok niej wisiała na ścianie lamparcia skóra. Zielony gąszcz roślin, kolorowy dywan i te staroświeckie meble stwarzały nastrój przytulności, toteż Nora, zadowolona z zakończenia niezbyt dla niej przyjemnych zwierzeń, z ulgą zagłębiła się w jednym z foteli.

Jednak niezbyt długo przyszło jej rozmyślać nad przebiegiem wizyty, gdyż raptem usłyszała szmer naciśniętej klamki, a kiedy spojrzała na drzwi, ujrzała w nich Baczmarę.

Była tak zaskoczona, że chwilę siedziała bez ruchu wpatrując się w jego rozjaśnioną uśmiechem twarz. Z kolei zaś ogarnęło ją przerażenie kiedy zobaczyła, że przekręca w zamku klucz i chowa go do kieszeni.

— A więc mimo wszystko, znów się widzimy... — rzucił nadal z uśmiechem, zbliżając się do niej. — prawdzie tym razem tylko z mojej woli, ale dobra i to...

— Nieprawda! — zaoponowała skupiając siły do oporu. — Przyszłam tu z własnej woli!

— Którą przewidziałem, mój skarbie... — usiadł w drugim fotelu.

— Jak to?! — rzuciła ze zdumieniem. — Nie znał pan przecież mego snu ani nie mógł przewidzieć decyzji szukania jego wyjaśnienia, i to właśnie tu!

— Sprawę snu pozostawmy bez wyjaśnienia, natomiast przecież to ja podsunąłem panią Barnay jako doskonałą interpretatorkę — chyba pamięta pani naszą rozmowę w parku? Stąd przewidziałem pani wizytę i dokonałem pewnych przygotowań. Służąca została na pewien czas wyprawiona, by pozbyć się świadka pani bytności, natomiast Ali da się pokrajać na kawałki, a tego nie zdradzi, pani Barnay zaś jest osobą godną pełnego zaufania. Tak więc jesteśmy tu dziś tylko we czworo, gdyż do czasu pani przybycia pani Barnay obiecała nie przyjmować żadnych wizyt. Zatem cały wieczór a nawet i noc tylko dla siebie...

— Pan... pan jest chyba z piekła rodem! — wyjąkała ze zgrozą.

— Może i jest w tym trochę racji, co mówisz — Baczmara ro-

DALSZY CIĄG NA STR. 8

PORADY PANNY ADY

KTO MI POMOŻE?

Droga Ado! Mam na imię Jola. Niedawno poznałam chłopaka o imieniu Arek. Chodziłam z nim dwa lata. Kiedy zaszłam w ciążę on mnie zostawił. Boję się o tym powiedzieć w domu. Chociaż jestem pełnoletnia sądzę, że rodzice by mnie wypędzili z domu.

Proszę o pomoc, ale dziecka nigdzie nie oddam.

Załamana Jola

Od Ady: Za mało napisałaś o sobie. Prócz tego, że jesteś pełnoletnia i chcesz urodzić dziecko, nic nie wiemy. Ważne jest to, czy pracujesz? Domyślam się, że mieszkasz z rodzicami. Twój chłopak Cię zostawił. Nie masz nikogo bliższego od rodziców. Chcesz czy nie, musisz się im zwierzyć. Reakcja może być różna, ale może zwycięży zdrowy rozsądek. W tej chwili jesteś zdana tylko na pomoc rodziców. Chyba że chłopak z czasem zmieni zdanie. Jeśli będziesz miała kłopoty w domu, zgłoś się do redakcji, postaramy się pomóc.

TVP

6.04.—13.04.1992 R.

Wtorek

PROGRAM II

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 To się może przydać (1)
10.00 „Dynastia" — ser. USA
10.50 To się może przydać (2)
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Turniej tańca towarzyskiego — rytm
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—13.10 Telewizja Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
17.05 Jęz. ang. dla dzieci (32)
17.15 Teleexpress
17.35 Serial filmowy
18.00 „Druga rewolucja Rosyjska" (3) — ser. dok. prod. ang.
18.55 Narodziny firmy
19.15 Dobranoc: „Mały pingwin Pik-Pok"
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia" — ser. USA
21.00 Studio publicystyki Zapis przedstawia
22.15 Rock-express
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Wódko, pozwól żyć
23.25 Family Album — am. kurs jęz. ang.

PROGRAM II

730 Panorama
7.40 Rano
8.00 Program lokalny
8.20 „Denver — ostatni dinozaur"
8.45 Świat kobiet — magazyn
9.10 Przeboje MTV
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia" — ser. USA
10.00 CNN
10.15 Jęz. franc. (21)
10.45 Dr A. Kaszpirowski
11.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Denver — ostatni dinozaur"
16.15 Sport — high 5 (6) — rowerem na Mont Everest (1)
16.30 Panorama
16.40 Neptun TV przedstawia: Festiwal Yacht '91
17.05 Przegląd Kronik Filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 „Pod wspólnym dachem" — ser. prod. franc.
19.00 „Pokolenia" — ser. USA
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Język angielski (26)
20.00 Wielki sport: Puchar Ameryki w żeglarstwie
20.05 Moje książki — prof. E. Łętowska
20.45 „Rapsod katyński"
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Podpalaczki" — film fab. prod. ros.
23.25 Profesor Andrzej Nadolski — portret
24.00 Panorama

Środa

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Giełda pracy, giełda szans (1)
10.00 „Kobieta za ladą" (4)
11.00 Giełda pracy, giełda szans (2)
11.15 W drugim planie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkoła
12.45 Chochlikowe psoty
13.05 Zakon krzyżacki
13.35 Swego nie znacie
13.45 Spotkanie z literaturą
14.15 Uniwersytet Warszawski
14.25 Narodowi czy miastu?
14.50 Rozmowa o rozmowie (6)
14.15 Wielkie spory Polaków
15.40 Uniwersytet Nauczycielski
16.05 Wideo szkoła
16.10 Program dnia
16.15 Sam o sobie
16.45 Kino nastolatków: „Wychowawca"
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego człowieka
18.00 „Bill Cosby show"
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
19.00 10 minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc: Węgierskie bajki ludowe
19.30 Wiadomości
20.05 Studio sport
21.55 Reflex
22.10 Rozmowy z Nikodemem
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 „Daleko od szosy" (6)

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Program lokalny
8.20 „STARCOM — Kosmiczne Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych" (4)
8.45 Świat kobiet
9.10 Program muzyczny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia"
10.00 CNN
10.40 Rano
15.15 Powitanie
15.50 „STRACOM — Kosmiczne Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych" (4)
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Meandry architektury
17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Film dok.
18.00 Program lokalny
18.30 „Allo, allo" (21)
19.05 „Pokolenia"
19.25 Wywiad Dwójki
19.30 Jęz. ang.
20.00 „Z biegiem rzeki" (2)
21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
22.00 Studio teatralne „Dwójki" Tadeusz Kantor „Gdzie są moje urodziny"
23.25 Nowa rzeczywistość artystyczna
23.45 Publicystyka kulturalna
24.00 Panorama

Czwartek

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym (1)
10.00 „Gliniarz i prokurator" (10)
10.50 Przyjemne z pożytecznym (2)
11.05 Po sześćdziesiątce
11.25 Reportaż
11.35 Azymut
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkoła
12.50 „Wspaniała maszyneria" (3)
13.35 Zwierzęta świata
14.00 „Bagna biebrzańskie"
14.10 Mieszkamy w Polsce
14.40 Dookoła świata
15.10 Zwierzęta świata
15.40 Przez lądy i morza
16.05 Wideo szkoła
16.10 Program dnia
16.15 Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson" (6)
18.30 „Zwierzęta Ameryki (5)
19.00 Prawo i bezprawie
19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona,
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz i prokurator" (10)
21.00 Pegaz
21.30 Telemuzak
22.00 Kuluary
22.15 Studio temat
23.00 Piosenki z „Divertimenta"

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Program lokalny
8.20 „Nowe przygody He-Mana"
8.45 Świat kobiet
9.10 Program muzyczny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia"
10.00 CNN
10.15 Jęz. ang. (26)
10.40 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Nowe przygody He-Mana"
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Giełda
17.05 „Siedem przestrzeni"
17.35 Film dok.
18.00 Programy lokalne
18.30 „Marc i Sophie"
19.20 Jaka Konstytucja
19.30 Jęz. franc. (21)
20.00 Wielki sport
20.30 Odyseja kosmiczna 1992
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 „Trumf ducha" — film fab. prod. USA (1989, 115 min.)
24.00 Panorama

Piątek

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców, cz. 1
10.00 „Dziedzictwo Guldenburgow" (6)
10.45 Szkoła dla rodziców, cz. 2
11.00 Działkowe spotkania
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkoła
13.00 Teleplastkion
13.20 Eko-lego
13.40 „Al-Kibla, kierunek na Mekkę" (6)
14.10 ABC ekonomii
14.15 Jeśli nie Oxford, to co?
14.40 Pogranicze (2)
14.50 Filmy Krzysztofa Kieślowskiego
15.20 Szkoła Żon — porzucona?
15.40 Uniwersytet Nauczycielski
16.05 Wideo szkoła
16.10 Program dnia
16.15 „Ciuchcia"
17.05 Jęz. ang. dla dzieci (33)
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć
17.55 Za kierownicą
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgow" (6)
18.50 Klub dobrej książki
19.15 Dobranoc: „Bouli"
19.30 Wiadomości
20.05 „Irlandczycy" (4)
20.55 Polskie Zoo
21.10 Sprawa dla reportera
21.50 Powrót Bardow
22.20 Raport
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Szumy, zlepy, ciągi...
23.25 Wieczór konesera: „Moja noc u Maud" — film fab. prod. franc. (1968 r., 109 min.)

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Program lokalny
8.20 „Pif i Herkules"

Program TV

8.45 Świat kobiet
9.10 Program muzyczny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia"
10.00 CNN
10.15 Jęz. ang. (56)
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Pif i Herkules"
16.15 Z kart krakowskiego archiwum
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill"
17.10 „Nagi Hollywood" (1)
18.00—21.00 Programy lokalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.50 „I dzidziuś w domu" — film fab. prod. USA (1980 r. 96 min.)
23.15 Benny Hill
23.45 Non stop kolor (1)
24.00 Panorama
0.10 Non stop kolor (2)

Sobota

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Ranek agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno
9.35—5 — 10 — 15
10.30 Jęz. ang. dla dzieci (34)
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja"
11.00 „Siódemka" w Jedynce
11.30 Z Polski rodem
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wędrówki dalekie i bliskie
12.50 Eko-echo
13.0 Ściśle jawne
13.30 My i świat
13.45 Walt Disney przedstawia: — „Kacze opowieści"
15.00 Z archiwum Teatru Telewizji Antoni Czechow — „Trzy siostry" (1974)
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn kulturalny
18.00 „W 80 dni dookoła świata" (6) — ost.
18.45 Businesswomen club
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: „Wodniczki"
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie Zoo
20.20 „Korczak" — film fab. prod. pol. (1990 r. 115 min.)
22.15 Przegląd wydarzeń tygodnia
22.30 Na cenzurowanym
23.00 Sportowa sobota
23.25 Film fab.

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Kaliber
8.00 Halo Dwójka
8.20 „Mała księżniczka" (4)
8.45 Ona
9.10 Reportaż
9.40 Tacy sami
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Reportaż
11.00 PKF
11.10 Akademia polskiego filmu „Miasteczko" (1950)
12.35 Yapa '192
12.50 Zwierzęta świata
13.15 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
13.45 Wzrockowa lista przebojów
14.15 Film dok.
15.10 Studio sport — koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 Wieczór Oscarow w kinie Kapitol
16.30 Panorama
16.40 Misz-masz
17.05 „Port lotniczy Duesseldorf" (2)
18.00 Program lokalny
18.30 Wielka gra
19.20 Gość Dwójki
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Muzyka moja
21.00 Panorama
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki
22.10 „Na południe od Brazos" (2)
23.10 Gwiezdny pył
24.00 Panorama

Niedziela

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Jęz. ang. dla dzieci (35)
10.00 „Operacja Mozart" (8)
10.30 „Rzeka żółta" (7)
11.20 Telewizyjny Koncert Życzeń
11.50 „Morze"
12.20 Tydzień
13.00 Teatr dla Dzieci Jerzy Owsiak, Michał Lorenc „Niezwykłe przygody z palcem ludojada"
14.10 Film dok.
15.10 Program dnia
15.15 Studio sport
16.15 Świat kulturalny
16.55 Klub Samotnych Serc
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni — świat
18.05 „Paradise — znaczy raj"
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.05 „Rodzina Straussów" (6)
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Mafia narodowa — kabareton
22.15 Świat filmu animowanego
22.45 Teatr w kadrze

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia
8.00 Film dla niesłyszących
8.55 Słowo na niedzielę
9.00 Powitanie
9.10 Rebusy
9.30 Programy lokalne
10.30 „Ulica Sezamkowa"
11.30 Róbta co chceta
11.50 Animals
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni
13.30 Auto
14.00 Klub Yuppies?
14.25 Studio sport — hokej zawodowy NHL
15.10 Program Jolanty Fajkowskiej
15.25 Kino familijne: „Duch dworu Buxley'a" cz. I — film prod. USA (1980 r. 48 min.)
16.15 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka
17.10 „12 wspomnień o Kalinie Jędrusik"
18.10 Bliżej świata
19.00 Martha Argerich i Sinfonia Varsovia
20.00 100 pytań do...
20.40 Beskidzkie palmy wielkanocne
21.00 Panorama
21.30 Goście Dwójki
21.35 „Opowieść o Tonym Homo" — dramat obyczajowy prod. USA (90 min.)
23.05 Okolice jazzu
24.00 Panorama

Poniedziałek

PROGRAM I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45—16.10 Telewizja Edukacyjna
13.45 Jęz. francuski (24)
14.25 Schumann und Duesseldorf
15.00 Język angielski
15.35 Uniwersytet nauczycielski — prezentacje — gdy zawód jest pasją
16.05 Wideo-szkoła
16.10 Program dnia
16.15 Luz
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 „Alf" — serial
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Opinia publiczna
19.15 Dobranoc: „Reksio" „Reksio detektyw"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — Jean Anouilh „Becket, czyli honor Boga"
22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S"
22.20 Gerard Wilk — reportaż
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Requiem" Romana Maciejewskiego — film dok.
0.05 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 „Artysta i jego świat" „Leonardo da Vinci i modna" serial dok.
17.40 Ojczyzna — polszczyzna"
18.00 Program lokalny
18.30 „Biuro, biuro" (17) serial prod. niem.
19.00 „Pokolenia" (100)
19.20 Fotef Dwójki
19.30 W Żelazowej Woli gra Wojciech Świtała
20.00 Wielka piłka
20.30 „W cieniu Kremla" — film dok.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.00 „Król olimpiad. Opowieść Avery'ego Brundage,a (4 — ost.) — serial prod. USA
22.45 Osobliwości z historii budowy organowe
23.05 Prawo wyboru — granice patriotyzmu — emigracja (2)

DALSZY CIĄG ZE STR. 7

ześmiał się. — To powinno jednak skłonić cię do uległości. Mamy jednak czas, możemy sobie pogawędzić. Będzie to niby przekąska przed czekającą nas biesiadą.

Nora poczuła, że przerażenie odbiera jej zdolność wydobycia głosu, wreszcie opanowała się na tyle, by wyjąkać:

— Pan chyba nie przypuszcza... nie spodziewa się mojej zgody?

— Obecnie nie jest mi ona potrzebna... — rzucił drwiąco. — Czy warto zatem opierać się? Przekonałaś się przecież, chociaż na razie we śnie, że jestem dobrym partnerem. Teraz czekają cię podobne wzruszenia, ale już na jawie!

— Nie jestem ich ciekawa! — rzuciła gwałtownie, gdyż nagły napływ gniewu pokonał przerażenie. — Żądam abyś mnie natychmiast stąd wypuścił!

— Odrzucasz tak kuszącą propozycję?

— Te kpiny są godne pogardy! Chcę stąd natychmiast wyjść!

Tym razem dojrzała w jego oczach błysk złości. Ściągnął gniewnie brwi i rzucił przez zęby:

— To nie kpiny, królewno... Tym razem będziesz mi uległa!

— Czyżby... czyżby ośmielił się pan posunąć do gwałtu? — przerażenie powróciło z obezwładniającą siłą.

Baczmara musiał je wyczuć, gdyż na twarzy znów pojawił mu się uśmiech.

— A dlaczego nie? Byłoby to bardziej podniecające, ty zaś miałabyś czyste sumienie wobec miłego Oskarka...

— Czuję do pana wstręt! On pana zabije!

— To się dopiero okaże... A jeśli chodzi o wstręt to jakoś go w czasie naszego pocałunku nie wyczułem — uniósł się z fotela.

— Precz! — krzyknęła widząc to. — Nie zbliżaj się, bo wydrapię ci oczy!

— Dość tej gadaniny! Rozbierzesz się sama czy mam ci dopomóc? — rzucił ze spokojem groźniejszym od wybuchu gniewu, stojąc nad nią.

— Nie! Proszę, zostaw mnie w spokoju... — wyjąkała już błagalnie.

— Ależ koochanie, czego się boisz? Moich uścisków?

Przechylił się ku niej i jednocześnie poczuła jak wraca wrażenie ze snu, owo raptowne pragnienie uległości. Ostatnim wysiłkiem woli zdobyła się jednak na okrzyk sprzeciwu:

— Nie! Nie chcę! Idź precz!

— A więc skoro tak... — wyciągnął ku niej rękę, sięgnął ku dekoltowi sukienki i szarpnął ku sobie. Rozległ się trzask rozrywanej tkaniny, a w powstałym rozdarciu ukazały się piersi z widocznym między nimi, czerwonym trójkątem.

Na ten widok Baczmara znieruchomiał. Z kolei w jego oczach pojawiło się przerażenie. Utkwił spojrzenie w szkarłatnym znaku i spytał gwałtownie?

— Skąd go masz?!

— Co cię to obchodzi! — prychnęła ukrywając piersi, zaskoczona jego reakcją. — Był taki, który mi go przekazał!

— A więc nie nakreśliłaś go własnoręcznie? — w głosie jego pojawiła się nuta nadziei.

— Ależ własnoręcznie! Dostałam tylko flaszeczkę z płynem, a potem sama nakreśliłam ten trójkąt palcem!

Chwilę spoglądał na nią badawczo, jakby dociekając czy mówi prawdę, po czym skinął głową i mruknął:

— Chyba tak było... Skoro znał ten znak to wiedział i resztę.

Zamilkł i chwilę zastanawiał się. Widziała nad sobą jego ponurą teraz twarz i ściągnięte w namyśle brwi. Dopiero kiedy znów się odezwał rysy mu się rozpogodziły a na usta powrócił uśmiech, jak poprzednio, nie pozbawiony kpiącego wyrazu.

— No cóż... — pokiwał głową. — Sama do tego doprowadziłaś...

— Co masz na myśli, do czego? — rzuciła z niepokojem.

(cdn)

— Do wykonania obrządku. Ale wolałem tego uniknąć zatrzymując cię dla siebie... Ostatecznie dobre i to, że w składaniu ofiary ja biorę główny udział.

— O czym ty mówisz?! — zawołała ze zdumieniem. — Co to za ofiara?!

— Wkrótce się dowiesz...

— Były to ostatnie słowa jakie usłyszała. W następnej bowiem chwili ujrzała w jego dłoni mały pojemnik, z którego wytrysnął ku niej biały obłoczek i już nic więcej nie docierało doo jej świadomości.

* * *

List nadany jako ekspres zawierał zagadkową, alarmującą wiadomość, która go przeraziła. Pisał nieznany mu nadawca, który wprawdzie podawał swoje nazwisko, adres, a nawet numer telefonu, ale nic mu te szczegóły nie mówiły. Wysłał go jakiś Emil Żwirski, antykwariusz, a zawierał następującą treść:

„Aczkolwiek nieznajomy, to jednak piszę ten list powodowany sytuacją, w której, jak sądzę, nie ma pan należytego rozeznania. Powoduje mną jednak moralny nakaz, by Pana o niej powiadomić celem zapobieżenia niebezpieczeństwu jakie grozi bliskiej Panu osobie — mam na myśli panią Norę Iwonicką. Toteż zdecydowałem się napisać do Pana z ostrzeżeniem, wraz ze szczerą radą natychmiastowego przyjazdu celem podjęcia kroków zaradczych. Po przyjeździe proszę natychmiast, chociażby i w nocy, skontaktować się ze mną — adres i telefon podaję poniżej — a wówczas udzielę panu wyjaśnień dotyczących sytuacji, która skłoniła mnie do napisania tego listu".

Po dwukrotnym przeczytaniu jego treści, najpierw pobieżnie, a potem z rosnącym przerażeniem, już dokładnie, Oskar usiłował przede wszystkim opanować popłoch myśli. Kiedy zaś już to osiągnął, po przekazaniu następcy reszty końcowych już zresztą prac, znalazł się w pierwszym, odpowiednim pociągu.

Przybył na miejsce późnym wieczorem, ale ogarnięty niepokojem, nie tracąc nawet czasu na telefonowanie do Żwirskiego, złapał taksówkę i ruszył do Nory.

Mimo parokrotnego dzwonienia nikt nie podchodził do drzwi. Miał jednak klucze do jej mieszkania, kiedy więc wkrótce znalazł się w jej pokoju, szybko odszukał kontakt i zapalił światło, nerwowo rozejrzał się dookoła.

Jak zwykle wszędzie panował porządek, wszystko zdawało się znajdować na swoim miejscu, okno było zamknięte a fotele zdawały się wyczekiwać na pragnących wytchnienia. Kolorowy szlafroczek rzucony niedbale na tapczan stanowił niefrasobliwą, barwną plamę na tle narzuty, a na stojącym obok stoliku budzik tykał miarowym, jakby uspokajającym rytmem.

Nie zdołał jednak uśmierzyć troski Oskara. Wskazywał zbliżającą się godzinę jedenastą, a o tej porze Nora już dawno powinna znajdować się w domu.

(cdn)